



CENTRALNY  
ORGAN ZWIĄZKU  
NAUCZYCIELSTWA  
POLSKIEGO

# Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno - oświatowy

ROK LV NR 13

WARSZAWA, DNIA 26 MARCA 1972 R.

CENA 80 GR

## O KIERUNKACH PRAC NAD PROJEKTEM USTAWY O PRAWACH I OBOWIĄZKACH NAUCZYCIELI

JERZY WOŁCZYK

WICEMINISTER OŚWIATY I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Rozwijana w naszym kraju dyskusja na temat oświaty i wychowania podkreślała konieczność przebudowy systemu szkolnego w celu dostosowania go do aktualnych i wzrastających potrzeb. Są to potrzeby jakościowo inne od dotychczasowych, związane z nowym etapem rozwoju społecznego, na jaki weszła gospodarka narodowa. Kierunek tego rozwoju i zadania z nim związane są zawarte w uchwale VI Zjazdu PZPR.

### ROLA OŚWIATY W REWOLUCJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ

Z uchwały tej, wynikają bardzo poważne zadania dla oświaty i wychowania, jako ważnego czynnika dynamizującego rozwój społeczeństwa i gospodarki narodowej. Nasz system szkolny ma przysposabiać młodzież do dalszego aktywnego uczestnictwa w produkcji i w kulturze, w życiu społeczeństwa socjalistycznego, na miarę potrzeb nowego etapu rozwojowego, którego podstawową cechą będzie dokonywanie rewolucji naukowo-technicznej.

Oznacza to, że oświatę należy traktować jako siłę, bez której nie sposób przeobrazić gospodarke narodową i pomyślnie rozwijać kulturę socjalistyczną.

Jeśli ta obiektywna misja oświaty ma stać się faktem, my, starsze pokolenie, jesteśmy odpowiedzialni za takie przygotowanie młodzieży, aby była ona zdolna i mogła w tych pomyślnych warunkach, jakie stwarza sam ustrój socjalistyczny, dokonać rewolucji naukowo-technicznej.

W tej sytuacji niezbędna potrzeba staje się podniesienie poziomu naszego szkolnictwa, dostosowanie jego systemu do generalnej strategii rozwoju społecznego.

### OSIĄGNIĘTE REZULTATY A PRZYSZŁY MODEL OŚWIATY

W rezultacie szerokiego zasięgu działania systemu szkolnego poziom wykształcenia ludności w Polsce korzystnie się zmienia.

Porównując poziom wykształcenia ludności w Polsce w wieku 18 lat i więcej w roku 1965 i 1971, a więc na przestrzeni 6 lat, stwierdzamy, że przy ogólnym zwiększeniu się ludności w tej grupie wieku z

19 981,1 tys. do 22 291,6 tys., tj. o 11,6 proc., najwyższy wzrost nastąpił w grupie z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową, bo z 1 048,3 tys. do 2 260,7 tys., a więc o 115,7 proc., z ukończoną szkołą średnią ogólnokształcącą i zawodową z 2 461,1 tys. do 3 385,4 tys., tj. o 37,6 proc., a ze szkołą wyższą z 502,7 tys. do 669,8 tys., czyli o 33,2 proc. Nastąpiło również zmniejszenie ludności bez ukończonego wykształcenia podstawowego z 9 368,1 tys. do 8 409,1 tys., tj. o 10,2 proc.

Z powyższych danych wynika, że w okresie 6 lat liczba ludności w wieku 18 lat i więcej wzrosła o 2 310,5 tys., a liczba osób z ukończoną ZSZ o 1 212,4 tys., natomiast ze średnim ogólnokształcącym i zawodowym o 924,3 tys., co wskazuje jak poważny odsetek ludności zdobył wykształcenie w 10—11-letnim lub 12-letnim cyklu nauczania.

Spośród ogółu młodzieży w wieku 15—16 lat w roku szkolnym 1966/67 uczęszczało do szkół ponadpodstawowych 57,1 proc., a w roku szkolnym 1970/71 — 64,4 proc.

Opierając więc model przyszłego systemu szkolnego na osiągniętych rezultatach, na co wskazują powyżej przytoczone dane, należy przewidywać zmiany w polityce oświatowej, w kierunku rozwijania intensywnych form edukacji narodowej i doskonalenia wszystkich ogniw systemu szkolnego.

W szczególności wymagać będzie upowszechnienia wychowania przedszkolnego, co najmniej w stosunku do dzieci ostatniego rocznika, przed objęciem ich obowiązkowym szkolnym nauczaniem. W zakresie szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego zachodzi potrzeba przebudowy programów i metod nauczania w kl. I—IV tak, aby cykl kształcenia początkowego zamknąć w ciągu trzech lat, stwarzając warunki dla pogłębienia i usystematyzowania wiadomości w czwartym roku nauczania oraz zmniejszenia napięcia programowego występującego w klasach starszych.

Zachodzi także niezbędna potrzeba dalszego doskonalenia szkolnictwa zawodowego. Zachowując jego podstawowe funkcje w zakresie przygotowywania wykwalifikowanych kadr, zmiany w tym szkolnictwie powinny zmierzać do szerokiego profilowania wykształcenia zawodowego oraz wychowania absolwentów do podejmowania nowych, twórczych zadań.



Foto: Cz. GORSKI

Wynikająca z perspektywicznego wzrostu potencjału gospodarczego i rozwoju społecznego, coraz ostrzejsza staje się potrzeba bardziej dynamicznego rozszerzania zasięgu szkolnictwa wyższego we wszystkich jego formach.

Cały system szkolny wymagać będzie doskonalenia jego wielostronnej drożności i zwiększania dostępności wszystkich szczebli i form kształcenia dla młodego pokolenia i ogółu ludzi pracy.

Realizacja programu poprawy systemu szkolnego zależeć będzie od zapewnienia zgodności między zadaniami przed nim stawianymi i warunkami jego funkcjonowania.

### NAUCZYCIEL — CZYNNIK DECYDUJĄCY O PRZEBUDOWIE OŚWIATY

Ta perspektywa rozwojowa wyznacza program pracy na dziś. Spośród bardzo wielu zadań, jakie stają przed nami do realizacji, najważniejsze polega na stworzeniu warunków pomyślnego i wielostronnego rozwoju nauczycieli i wychowawców, jako twórczego czynnika, który w ostatecznym rachunku zadecyduje o wykonaniu programu na dziś i na jutro.

Na potrzeby stworzenia takich warunków należy przede wszystkim spojrzeć z

punktu widzenia zadań i problemów, jakie szkoła ma do wypełnienia w społeczeństwie socjalistycznym. Takiego właśnie analitycznego, przyszłościowego spojrzenia na rolę szkoły i nauczyciela było do niedawna brak.

Dopiero nowa polityka partii, proklamowana uchwałami VII i VIII Plenum KC, rozwinięta w uchwałach VI Zjazdu PZPR, dokonała takiego właśnie spojrzenia. W rezultacie podjęte zostały decyzje Biura Politycznego KC PZPR, których realizacja pozwoli szkole i nauczycielowi spełnić te zadania, na które zwracają uwagę uchwały VI Zjazdu PZPR.

### POTRZEBA NOWEJ USTAWY O PRAWACH I OBOWIĄZKACH NAUCZYCIELI

Na tym tle należy rozpatrywać potrzebę opracowania nowej ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli i nauczycieli akademickich. Będzie ona sprzyjającym czynnikiem w realizacji tych celów i zadań, które wyznacza nowy etap rozwoju społecznego naszego kraju.

Nadanie projektowanym warunkom i rozwiązaniom, zmierzającym do osiągnię-

(Dokończenie na str. 6 i 7)





15 marca bieżącego roku, pod przewodnictwem kolegi **Franciszka Młyńskiego**, obradowało w Warszawie Plenum Sekcji Pracowników Gospodarczych i Obsługi ZNP. Kierownictwo Zarządu Głównego Związku reprezentował na plenum długoletni opiekun tej sekcji, sekretarz ZG ZNP — kol. **Kazimierz Makowski**.

W programie obrad przewidziano dyskusję nad przedłożonym projektem planu pracy na rok 1972, omówiono również przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniwach ZNP. Obrady plenum poprzedziło posiedzenie Prezydium Sekcji, na którym przeanalizowano cały kompleks spraw socjalno-bytowych pracowników gospodarczych i obsługi, zatrudnionych w oświacie. Zapoznano się również z treścią dokumentów, jakie w sprawie poprawy warunków pracy i życia tej grupy zawodowej zostały przesłane do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz z odpowiedzią resortu na złożone przez Związek postulaty. Z wnioskami wynikającymi z tej analizy zapoznano członków plenum.

Wnioski te są zbieżne z kierunkiem prac, które podjęte zostaną przez sekcję również w roku bieżącym. Przewiduje się kontynuację zadań wynikających z uchwały X Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP. „Podjęte zadania — czytamy w planie pracy — mają służyć spełnieniu przez sekcję podstawowej funkcji, jaką jest troska o polepszenie warunków pracy i życia pracowników gospodarczych i obsługi”.

W placówkach oświatowo-wychowawczych, w szkołach różnego typu i szczebla zatrudnionych jest aktualnie ponad 140 tys. pracowników gospodarczych i obsługi. Warunki pracy tej grupy normują przestarzałe przepisy, wydane jeszcze w latach międzywojennych. Unormowanie kwestii prawnych związanych z zatrudnieniem i warunkami pracy są od lat wielu jednym z najpilniejszych problemów, w których rozstrzygnięciu uczestniczy sekcja.

Nie dalej jak przed rokiem sprawy 140-tysięcznej grupy pracowników obsługi były przedmiotem obrad Prezydium Zarządu Głównego ZNP. Związek przygotował wówczas obszerny materiał, ilustrujący całokształt warunków pracy i życia pracowników gospodarczych w szkołach, spo-

sobu ich wynagradzania, uprawnień i obowiązków. Opracowany na tej podstawie dokument przesłano do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, CRZZ i PAN; zdecydowana ich większość dotyczyła statusu prawnego i poprawy warunków pracy. Postulaty Związku zostały przez resort rozpatrzone i w większości uznane za słuszne. Jednak ze względu na długi rejestr spraw wymagających uregulowania, nie mogą być załatwione natychmiast.

Dotychczas uwzględnione zostały — jak powiedział w swym wystąpieniu kol. K. Makowski — postulaty sekcji, dotyczące stawek za palenie w piecach kaflowych (od 25—35 zł miesięcz-

nowego regulaminu sekcja już przygotowała. Równolegle z tym powinny być opracowane przez resort regulaminy pracy dla innych grup pracowników fizycznych.

W dyskusji zwracano uwagę na wyjątkowo niekorzystną sytuację prawno-służbową pracowników zatrudnianych i wynagradzanych z budżetu prezydium GRN; chodzi o to, aby dotychczasowe umowy-zleczenia zastąpić umową o pracę. Podobnie rzecz się ma z zatrudnianiem personelu kuchennego. Postulowano, nie po raz pierwszy zresztą, by umowy o pracę były zawierane z tymi pracownikami na czas nieokreślony, a nie — jak dotychczas — tylko na

uwagę na stwarzanie warunków pełnego bezpieczeństwa i higieny pracy. Przepisy o bhp istnieją, chodzi jednak o dopilnowanie, aby je w pełni egzekwowano w praktyce; zbyt częste jeszcze są przypadki nierespektowania przez pracodawcę przysługujących tym pracownikom uprawnień. W tej dziedzinie niezbędna jest kontrola i pomoc czynnika społecznego i rolę tę powinny pełnić ogniwia związkowe.

O ważnej funkcji ogniw ZNP w zaspokajaniu potrzeb tej grupy członków Związku mówiono w dyskusji bardzo dużo. Pod adresem ogniw, szczególnie ogniska, padło — jak wspominałam — wiele gorzkich słów.

więc spojrzeć inaczej na nieliczną może, ale wymagającą troskliwej opieki, rady i pomocy grupę pracowników obsługi. W powiatach przygotowujemy konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Należałoby zatroszczyć się o to, aby w skład nowych władz powiatowych ZNP weszli również przedstawiciele tej grupy pracowników.

Przekazuję ten ton dyskusji w nadziei, że już w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej wiele z postulatów Sekcji Pracowników Gospodarczych i Obsługi można będzie spełnić. Oto na przykład w Katowicach czy Sosnowcu organizuje się pożegnalne przyjęcia dla pracowników obsługi odchodzących na emeryturę. Organizację związkową w tych środowiskach stać na to, aby w przyjemnej, koleżeńskej atmosferze złożyć tym ludziom uroczyste podziękowanie, wręczyć kwiaty, upominki, dyplomy. Wszystko to kosztuje przecież niewiele, ale dla ludzi, którzy w szkole pracowali wiele lat, stanowi duże przeżycie. Jak dotychczas, ogniwia związkowe, a także władze szkolne nie zawsze o tym pamiętają. Przykład Sosnowca i Katowic godny jest więc naśladowania.

Oddziały i okręgi ZNP okazać też powinny większą pomoc sekcjom pracowników gospodarczych i obsługi na swoim terenie. Tam gdzie ta pomoc istnieje na co dzień, sekcje te pracują z dużym powodzeniem. Dotyczy to przede wszystkim okręgów w Katowicach, Gdańsku, Bydgoszczy, Białymstoku, Łodzi-mieście, Poznaniu i Warszawie. W roku bieżącym najpilniejszym zadaniem sekcji centralnej będzie reaktywowanie oraz tworzenie nowych sekcji w tych środowiskach, które ich jeszcze nie mają.

Posiedzenie plenarne zakończone przejęciem przedstawionego planu pracy na rok bieżący. Dokonano także wyboru komisji, która pod koniec bieżącego roku szkolnego złoży wizytę w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, w celu przedyskutowania postulatów sekcji. Przewodniczący sekcji centralnej, kol. Franciszek Młyński, poinformował także uczestników plenum, iż w lipcu bieżącego roku zorganizowany będzie 14-dniowy kurs dla aktywu sekcji. Kurs zlokalizowany zostanie w Zielonej Górze i połączony z jednodniową wycieczką do NRD.

M. R.

## WIĘCEJ ŻYCZLIWOŚCI NA CO DZIEŃ

nie od jednego pieca); przepisy szczegółowe w tej sprawie zostały już wydane. Wkrótce ogłoszone zostaną w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa przepisy dotyczące zapewnienia wszystkim pracownikom gospodarczym i obsługi — odzieży ochronnej i roboczej.

Istnieje zatem sprzyjający i życzliwy klimat dla uregulowania wielu trudnych spraw socjalno-bytowych tej grupy pracowników. O tym właśnie mówiono wiele w dyskusji na posiedzeniu Prezydium i plenum sekcji w marcu bieżącego roku. Zdaniem uczestników plenum — uporządkowania wymaga status prawny pracowników fizycznych zatrudnionych w szkole na różnych stanowiskach: woźnych, sprzątaczek, palaczy centralnego ogrzewania, strażników, dozorców, portierów, szwaczek, pracowników pralni, kucharek itp.

W dalszym ciągu — zdaniem uczestników dyskusji — konieczna jest nowelizacja regulaminu pracy woźnych szkolnych; projekt

dziesięć miesięcy. Personel kuchenny wymaga też większej opieki pracodawcy i Związku. Trzeba i można pomóc tym pracownikom przez ułatwienie im zdobycia kwalifikacji, które stanowią podstawę do lepszego wynagradzania i stabilizacji w pracy. Dobrym przykładem służyć tu może Oddział Powiatowy ZNP i działająca przy nim Sekcja Pracowników Gospodarczych i Obsługi w Giżycku. Staraniem tej sekcji, Zarządu Oddziału i Inspektoratu Oświaty zorganizowano tam kurs dla kucharek, dzięki czemu zyskały one pełne kwalifikacje.

To zaledwie niektóre sprawy, jakie poruszano w dyskusji. Padło w niej także wiele gorzkich uwag zarówno pod adresem pracodawcy — za często, niestety, spotykany w szkołach brak gospodarskiej troski o poprawę warunków pracy i życia osób zatrudnionych w obsłudze — jak i pod adresem organizacji związkowych w terenie, które nie zawsze właściwie troszczą się o interesy tej grupy członków.

Pracodawca — zarówno kierownicy i dyrektorzy, jak i wydziały oświaty — zwrócić musi

W dyskusji na plenum sekcji padały głosy, iż sprawy pracowników gospodarczych i obsługi, którzy z reguły w ognisku stanowią mniejszość, są tam traktowane nieraz po macoszemu. Najczęściej o tych pracownikach zapomina się na co dzień, nie traktuje ich jak równych partnerów. Uwidacznia się to również przy organizowaniu różnego rodzaju uroczystości w szkołach.

Ogniska w swojej działalności koncentrują się prawie wyłącznie na sprawach nauczycieli, rzadko natomiast zdarza się, aby interesowano się pracownikami obsługi. Pracowników gospodarczych i obsługi nie zaprasza się np. na zebrania i konferencje ognisk. Robi się jeszcze zbyt mało aby w ognisku wytworzona została atmosfera koleżeńskich stosunków i wzajemnego zrozumienia wszystkich bez wyjątku pracowników, niezależnie od zajmowanego stanowiska.

Na ten problem współzycia i koleżeńskich stosunków w ognisku związkowym — trzeba chyba zwrócić uwagę w czasie zebrania sprawozdawczo-wyborczego. W większości ognisk takie zebrania już się odbyły, wyłoniono nowy zarząd. Ten nowy kolektyw powinien

cert związkowych zespołów artystycznych i zabawę taneczną. Wystąpią trzy chóry nauczycielskie, wśród nich zespół ze Słupska, mający już 10-letnią tradycję, znany powszechnie jako jeden z najlepszych zespołów wokalnych. Swoją artystyczną dorobek zaprezentują także grupy instrumentalne i zespoły teatralne.

W drugim dniu uczestnicy zlotu będą mogli wziąć udział w dwugodzinnej rejsie po morzu, wypocząć na plaży, zwiedzić miasto, jak również obejrzeć występy wojskowego zespołu estradowego „Czarne Berety”. W pro-

gramie trzeciego dnia jedną z ciekawiej zapowiadających się atrakcji będzie Festyn Sportowy.

Nauczyciele spędzą na ziemi koszalińskiej trzy dni pełne różnorodnych wrażeń, będą się z pewnością doskonale bawili, ale też wyjadą stąd bogatsi w wiedzę o tym regionie, zwiędzą miejsca związane z historią toczonych tu krwawych walk o wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma, a także walk prowadzonych w okresie międzywojennym przez polskiego nauczyciela o utrzymanie prawa do polskiej szkoły. W powiatach złotowskim, bytowskim żyją jeszcze peda-

godzy, którzy pracowali w tamtym okresie w polskich szkołach, otoczonych zewsząd niechęcią i wrogością Niemców. Spotkania z tymi nauczycielami będą na pewno ciekawe i pożyteczne, zwłaszcza dla młodych nauczycieli.

Kilkunastoletnie doświadczenie wykazuje, że imprezy tego rodzaju stanowią jedną z najbardziej udanych form oświatowej i turystycznej działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego. Opinia ta pokrywa się z zdaniem nauczycieli, uczestników poprzednich zlotów.

(DB)



Pod takim hasłem przebiegać będzie tegoroczny, ósmy z kolei **OGÓLNOPOLSKI ZLOT TURYSTYCZNY ZNP W KOŁOBRZEGU**. Termin zlotu ustalono na 27—30 czerwca. Organizatorzy, tym razem Koszaliński Okręg ZNP, mają więc jeszcze sporo czasu na przygotowanie

tej interesująco zapowiadającej się imprezy, w której uczestniczyć będzie około 1200 nauczycieli z całego kraju. Koszalińscy działacze związkowi nie odkładają jednak pracy na ostatnie tygodnie, już teraz rozpoczęli intensywne przygotowania, mają bowiem nadzieję, aby zlot był pod każdym względem udany, aby nauczyciele wynieśli jak najwięcej korzyści. Z dużą pomocą w załatwianiu trudniejszych spraw natury organizacyjnej przychodzi Związkowi współorganizator zlotu — Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego.

Sekretarz Zarządu Okręgu — kol. L. Czekalowski pokazuje mi szczegółowo opracowany program imprezy. Jest to program bogaty i atrakcyjny. W pierwszym dniu goście podejmować będą poszczególne powiaty, każdy zaopiekować się jedną z 20 grup okręgowych. Stamtąd różnymi trasami — „Szlakiem Wału Pomorskiego”, przez piękną Szwańceję Kaszubską, szlakiem nadmorskim wieść będzie droga do punktu centralnego w Kołobrzegu, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie zlotu przy pomniku „Zasłubiny z morzem”. Na wieczór przewidziano kon-



Czy należy płacić podatek gruntowy z gruntów należących do szkół podstawowych i placówek wychowawczo-opiekuńczych?

Wobec licznych pytań naszych czytelników w sprawie zasad obowiązujących przy wymierzaniu podatku gruntowego z gruntów należących do szkół podstawowych i prowadzonych przez nie internatów o-

raz zakładów wychowawczych i opiekuńczych utrzymywanych z funduszu państwa, informujemy, że Ministerstwo Oświaty w komunikacie z dnia 2 lutego 1954 roku (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty nr 3, poz. 17) wyjaśniło co następuje: grunty należące do szkół podstawowych i prowadzonych przez nie internatów oraz zakładów wychowawczych i opiekuńczych utrzymywanych z funduszu państwa są wolne od podatku bez względu na sposób ich zagospodarowania. Wolne są zatem grunty należące do szkół i wyżej wymienionych placówek, które bądź gospodarują na nich samodzielnie, bądź wydzierżawiają je za czynszem lub oddają w

bezpłatne używanie osobom trzecim, np. nauczycielom szkoły.

Czy pracownikowi administracji szkolnej przysługuje wynagrodzenie za prowadzenie meldunków w internacie szkolnym lub budynku szkolnym?

Pracownik administracji szkolnej ma prawo do wynagrodzenia za prowadzenie meldunków wówczas, gdy prezydium właściwej rady narodowej utworzy oddzielny rejon meldunkowy dla internatu szkolnego oraz mieszkań służbowych w budynkach szkolnych. Koszty wynagrodzenia prowadzącego meldunki pokrywa w takich przypadkach zakład pracy, z którego pobiera wyna-

grodenie administratora budynków szkolnych.

Informacja oparta jest na postanowieniach ust. 5 okólnika nr 5 Ministerstwa Oświaty z dnia 24 lutego 1960 roku (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty nr 4, poz. 51).

Czy w przypadku, gdy mąż nauczycielki pracuje zarobkowo w innym zawodzie, prezydium GRN zobowiązane jest do uiszczenia należności za całe mieszkanie wynajęte dla nauczycielki u gospodarza?

W przypadku, gdy współmałżonek nauczycielki(ki) nie pracuje zarobkowo, bądź pracuje poza zawodem nauczycielskim, prezydium ogniska czynsz komorniany za całe mieszkanie.

Informacja oparta jest na wyjaśnieniu Ministerstwa Oświaty z dnia 30 lipca 1958 roku, nr K3—1383/58. Wyjaśnienie powyższe zamieszczone zostało w tygodniku „Rada Narodowa” nr 42 z 1958 roku.

Jaka liczba dzieci w grupie powinna przypadać na jednego wychowawcę w domach dziecka, państwowych ośrodkach wychowawczych, państwowych specjalnych zakładach wychowawczych, państwowych pogotowiach opiekuńczych i w szkołach specjalnych?

Problem powyższy regulują postanowienia § 1 uchwały nr 460 Prezydium Rządu z dnia 21 lipca 1956 roku. Uchwała nr 460 zamieszczona jest w wydawnictwie

PZWS z 1963 roku pt. „Stosunki służbowe pracowników szkolnictwa” — J. Buczkowski i J. Wójcika, str. 537—539.

- 1) W domu dziecka grupa powinna liczyć 15—20 dzieci.
- 2) W państwowym specjalnym zakładzie wychowawczym 10—12 dzieci.
- 3) W państwowym młodzieżowym zakładzie wychowawczym 15—20 dzieci.
- 4) W państwowym pogotowiu opiekuńczym 10—15 dzieci.
- 5) W państwowych domach dziecka grupa przedszkolna powinna wynosić 8—12 dzieci.
- 6) W państwowym zakładzie specjalnym grupa przedszkolna powinna liczyć 8—12 dzieci.



Jest dzisiaj dla nas wszystkich sprawą oczywistą, że podstawowym warunkiem przebudowy szkoły na szkołę wysoko wydajną, wyposażającą swych uczniów w głęboką i rzetelną wiedzę, zdolną wychować młodzież w duchu ideologii socjalistycznej, patriotyzmu i internationalizmu, jest kadra nauczycielska, jej poziom naukowy, umiejętności pedagogiczne i wartości ideowo-polityczne.

Zdajemy sobie również dobrze sprawę z tego, że o składzie kadry nauczycielskiej decyduje jakość kandydatów zgłaszających się do zakładów kształcenia nauczycieli, praca tych zakładów, warunki życia i pracy nauczycieli decydujące o stopniu ich aktywności i zaangażowania w wykonywanie obowiązków zawodowych, rozwijaniu ambicji w podnoszeniu poziomu wykształcenia, osiąganiu jak najlepszych wyników działalności dydaktycznej i wychowawczej. Stąd też z pełną aprobatą, nie tylko wśród nauczycieli, spotkały się postanowienia Uchwały VI Zjazdu PZPR dotyczące poprawy sytuacji materialnej nauczycieli, wzrostu ich rangi społecznej, a tym samym stworzenia warunków do przyciągania do zakładów kształcenia nauczycieli uzdolnionej młodzieży, zahamowania odpływu z zawodu wartościowych nauczycieli, osiągania stabilizacji w zawodzie i wzmocnienia zainteresowania jego dalszym uprawianiem.

W tej sytuacji możemy dziś stawiać sobie ambitne i jednocześnie realne zadania na dziś i na jutro w zakresie poziomu kwalifikacji nauczycieli, systemu ich kształcenia i doskonalenia.

Pełne wyższe magisterskie wykształcenie w przyszłości, wyższe studia stopnia zawodowego (WSN) w najbliższych latach, opracowanie koncepcji permanentnego kształcenia wszystkich nauczycieli, stopniowe wprowadzanie jej w życie poprzez ulepszenie obecnego systemu doskonalenia — to zasadnicze etapy tej pracy o podstawowym dla szkolnictwa i zawodu nauczycielskiego znaczeniu.

Na naradzie — rzecz zrozumiała — koncentrowano się głównie na zadaniach bieżących i perspektywicznych w zakresie systemu doskonalenia nauczycieli.

#### JAK PODNIEŚĆ EFEKTYWNOŚĆ OBECNYCH FORM?

W planie pracy COM na 1972 rok czytamy, że Centralny Ośrodek Metodyczny będzie się koncentrował na:

- udzielaniu pomocy szkołom i innym placówkom oświatowo-wychowawczym w opracowaniu i realizacji programów rozwoju do 1975 roku;

- rozwijaniu różnych form zespołowego i indywidualnego doskonalenia i samokształcenia nauczycieli;

- współdziałaniu w doskonaleniu programów i podręczników, modernizacji kształcenia i wychowania, upowszechnianiu współczesnej myśli pedagogicznej i przodujących doświadczeń nauczycieli;

- współdziałaniu z Komitetem Ekspertów i Komisją Prognoz przy Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w pracach nad przyszłościowym modelem systemu oświatowego;

- opracowaniu koncepcji związanych z przyszłościowym modelem doskonalenia zawodowego nauczycieli.

Są to niewątpliwie zadania bardzo poważne. Czy istnieją możliwości ich wykonania? Z treści narady wynikało, że zadania te mogą być zrealizowane jednak pod warunkiem wyeliminowania dotychczasowych braków i niedociągnięć, dokonania usprawnień organizacyjnych i powiązań z instytucjami mogącymi pomóc w rozwiązaniu wielu problemów.

I tak **praca ośrodków musi mieć charakter bardziej systematyczny**, podporządkowany określonym kategoriom nauczycieli. Trzeba **usunąć dysproporcje w warunkach doskonalenia nauczycieli w poszczególnych okęgach**. Dysproporcje te stały się wyraźne w latach ostatnich, kiedy zaczęto rozszerzać i stabilizować bazę doskonalenia. Dziś w niektórych województwach warunki doskonalenia uległy korzystnym zmianom, w niektórych jednak istniejący stan jest wysoce niewspółmierny do stojących przed ośrodkami zadań.

Ośrodki doskonalenia muszą w sposób trwały **powiązać się z instytucjami nauki i ich kadrami naukowymi-dydaktycznymi**. W tym powiązaniu istnieje jedynie szansa podniesienia efektywności doskonalenia i samokształcenia nau-

W dniu 9 marca 1972 roku odbyła się narada dyrektorów okręgowych ośrodków metodycznych z udziałem przedstawicieli zarządów okręgowych ZNP oraz dyrektorów wydawnictw szkolnych. W naradzie uczestniczyli między innymi: — zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — **JAN SZEWCZYK**, wiceprezes ZG ZNP — **MARIAN RATAJ**, zastępca przewodniczącego Komitetu Ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty — prof. dr **ZYGMUNT GÓDLEWSKI**.

Temat narady: „Zadania ośrodków metodycznych w świetle uchwały VI Zjazdu PZPR”. Referat na ten temat wygłosił dyrektor Centralnego Ośrodka Metodycznego — **STANISŁAW KRAWCEWICZ**. Naradę prowadził wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — **JERZY WOŁCZYK**, który również zagał obrady i podsumował dyskusję. W artykule niniejszym przedstawiamy główne problemy, które były treścią zagajenia, referatu i dyskusji.

# O NOWĄ KONCEPCJĘ doskonalenia

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI



Foto: M. Wojtacki

czyeli. Powinno ono wyrażać się w bezpośrednim udziale pracowników nauki w kursach organizowanych dla nauczycieli, studiach podyplomowych, akcji wydawniczej, rozwijaniu badań naukowych itp.

Ośrodki metodyczne mogą efektywnie pracować jedynie w oparciu i w ścisłym powiązaniu z administracją szkolną, muszą zatem wspierać pracę kuratorium, czy inspektoratu. Administracja nie może jednak narzucać ośrodkom zadań doraźnych, zakłócających realizację ich podstawowych funkcji. Podejmowane na rzecz administracji szkolnej prace powinny mieścić się w całościowej, wspólnej koncepcji pracy.

Bardzo pożyteczna jest **współpraca i wzajemne powiązanie ośrodków z ogniwami ZNP**. Związek, jak wiemy, ma bogate doświadczenia i rozwinięte formy doskonalenia i samokształcenia nauczycieli. Współpraca ta może być szczególnie efektywna w rozwijaniu twórczości pedagogicznej nauczycieli, akcji odczytów pedagogicznych, prowadzeniu studiów wiedzy pedagogicznej, wydawnictw itd.

Wreszcie podstawową sprawą jest **dobór kadr do ośrodków metodycznych**. Rzecz oczywista, że powinni się tu znaleźć najlepsi spośród nauczycieli, mający do-

świadczenie i dorobek pedagogiczny. Pracownicy nie posiadający odpowiednich kwalifikacji i nie rokujący rozwoju nie są w stanie wykonać trudnej i niesłychanie odpowiedzialnej pracy. Powinni zatem odejść z ośrodków.

W planie pracy COM na rok bieżący, jak pisaaliśmy wyżej, widnieje również zadanie: opracowanie nowej koncepcji systemu doskonalenia nauczycieli. Wiceminister Jerzy Wołczyk mówił o tym w zagajeniu obrad: „Zarówno bieżące zadania wykonywane przez ośrodki, jak również projektowane zadania na najbliższą przyszłość, związane z nowym systemem doskonalenia, wyznaczają ośrodkom metodycznym inną, szerszą rolę (...) niezbędny zakres zmian w działalności ośrodków metodycznych powinien zostać wdrożony w najbliższym okresie. Zmiany w treści i metodach pracy ośrodków powinny znaleźć także właściwy wyraz w ich nazwie. Aktualnie obowiązująca nazwa nie jest już dziś w pełni adekwatna”.

Obecna organizacja systemu doskonalenia powstała w czasie, gdy większość nauczycieli miała wykształcenie średnie, a poważna część nie miała kwalifikacji pedagogicznych. W doskonaleniu zawodowym koncentrowano

wówczas uwagę na wyrównaniu podstawowych braków w przygotowaniu nauczycieli, upowszechnianiu poprawnych, praktycznych rozwiązań, rozwijaniu doraźnych form pozwalających przynajmniej w pewnym stopniu niwelować szereg istotnych braków w wiedzy i umiejętnościach nauczycieli. Zadania te i dzisiaj są aktualne i trzeba nadal poświęcać im wiele uwagi.

**Podstawowym brakiem dotychczasowego systemu doskonalenia było oparcie go na zasadzie dobrowolności.** Akcją doskonalenia byli więc w zasadzie objęci nauczyciele, którzy odczuwali braki w swym przygotowaniu i wyrażali chęć korzystania z pomocy ośrodków. Poza tą akcją pozostawała poważna grupa nauczycieli słabo przygotowana do zawodu i nie wykazująca woli podniesienia poziomu swych kwalifikacji.

#### IDEA PERMANENTNEGO KSZTAŁCENIA

W miarę wzrostu zadań szkolnictwa, poziomu wykształcenia kadr pedagogicznych istnieje konieczność zmiany koncepcji systemu doskonalenia. Pełna realizacja zadań tej części Uchwały VI Zjazdu PZPR, która mówi o wzrastającej roli i zadaniach szkoły w społeczeństwie socjalistycznym, dynamiczny rozwój nauki i techniki wymagają obecnie takiej organizacji systemu doskonalenia nauczycieli, który zapewniłby ciągłe (permanentne) kształcenie kadr oświatowych. Kształcenie to nie może zatrzymać się na jakimkolwiek etapie, lecz powinno przebiegać w całym okresie pracy pedagogicznej nauczyciela. Musi zatem opierać się na zasadzie obowiązkowego uczestniczenia w różnych formach kształcenia ciągłego. Zasada ta znajduje wyraz w projektowanej ustawie o prawach i obowiązkach nauczycieli.

Kształcenie ciągle powinno odbywać się w dwóch głównych formach.

- **kierowane samokształcenie nauczycieli;**

- **okresowe dopełnianie, uzupełnianie i renowacja wiedzy i umiejętności nauczycieli** (studia podyplomowe, kursy).

W zakresie treści ciągłego kształcenia można by sformułować następujące postulaty: powinno ono obejmować zarówno określoną wiedzę przedmiotową i elementy dyscyplin towarzyszących, jak również nauki pedagogiczne i społeczno-polityczne. W programie doskonalenia powinna również znaleźć się wiedza o współczesnej młodzieży, jej zainteresowaniach, aspiracjach i dążeniach, organizacjach młodzieżowych, metodach pracy wychowawczej z młodzieżą w szkole i poza szkołą.

A więc w konstruowaniu przyszłego modelu kształcenia ciągłego należałoby kierować się **zasadą szerokiego profilu** obejmującego zarówno wiedzę i umiejętności nauczyciela, podnoszenie jego kultury, jak również kwalifikacji pedagogicznych i ideowo-politycznych.

Istotną część nowego systemu powinny stanowić problemy **doskonalenia kadr kierowniczych w oświacie**. Nie trzeba uzasadniać, jak jest to doniosłe zagadnienie dla szkolnictwa i dla efektywnej organizacji procesów doskonalenia i samokształcenia nauczycieli.

Przy tych założeniach dotychczasowa nazwa instytucji kierującej doskonaleniem nauczycieli — Centralny Ośrodek Metodyczny — jak podkreślił wiceminister Jerzy Wołczyk — jest z pewnością nieadekwatna.

#### WARUNKI REALIZACJI

Jest ich wiele. Wyliczmy tylko podstawowe. Pierwszy — to oparcie systemu doskonalenia, szczególnie przy okresowym dopełnianiu i modernizacji wiedzy nauczycieli o kadre naukową szkół wyższych. Nie ma innej drogi w systematycznym podnoszeniu poziomu kwalifikacji nauczycieli, aktualizacji ich wiedzy, nadążaniu za postępem i rozwojem nauki. Chodzi o stopniowe wprowadzanie w życie zasady: **kto kształci, ten doskonali**.

Nie jest to zadanie łatwe. Uczelnie wyższe przeciążone są bieżącymi zadaniami dydaktycznymi i naukowymi, spada na nie również obowiązek organizowania studiów zaocznych dla dziesiątków tysięcy nauczycieli, absolwentów liceów pedagogicznych i studiów nauczycielskich.

W tej sytuacji ciężar obowią-

**ków typu organizacyjnego powinien przejąć na siebie ośrodki doskonalenia.** Ośrodki te dysponują też kadrami o dużym doświadczeniu pedagogicznym i dydaktycznym, znającą dobrze poziom kwalifikacji nauczycieli i potrzeby w tym zakresie, dlatego też one powinny opracowywać programy szkolenia, zapewnić w nich dostateczną reprezentację metod szczegółowych, przeprowadzać rekrutację kandydatów i zapewnić organizację określonych form szkolenia.

Szkoły wyższe byłyby odpowiedzialne za poziom naukowy, zapewnienie kadry wykładowców i efektywny przebieg procesu doskonalenia.

Drugi warunek — to **kadry ośrodków doskonalenia**, o czym mówiliśmy już poprzednio. Wraz z dobrem najważniejszych ludzi trzeba jednocześnie stworzyć im w ośrodkach warunki do ich własnego systematycznego doskonalenia. Główną formą tego doskonalenia powinno być zdobywanie stopni naukowych. Warto przy tym przypomnieć, że inwestycje intelektualne w pracowników ośrodków doskonalenia są wyjątkowo dla szkolnictwa opłacalne.

Wreszcie trzecim podstawowym warunkiem zorganizowania i dobrego funkcjonowania nowego systemu doskonalenia jest odpowiednia  **baza szkoleniowa**. W każdym województwie powinien powstać nowoczesny ośrodek szkoleniowy, należycie wyposażony w pracownię i pomoce naukowe, w stołówki i dom noclegowy dla zamiejscowych uczestników szkolenia.

Trzeba również stworzyć stałe, odpowiednio wyposażone bazy szkoleniowe, na kursy wakacyjne. Baza lokalowa stanowi obecnie podstawowy czynnik dalszego rozwoju doskonalenia zawodowego nauczycieli i wprowadzenia w życie nowych koncepcji w tej sprawie. Warto przy tym podać, że niektóre województwa wykorzystały dla celów doskonalenia bazę po likwidowanych SN. I tak np. w Raciborzu tworzy się obecnie placówkę dla 300 nauczycieli, odpowiednio wyposażoną i powiązaną z WSP w Opolu.

\*

W artykule tym staraliśmy się podać główne problemy będące przedmiotem narady. Będziemy do nich jeszcze niejednokrotnie wracać na łamach naszego pisma, gdyż mają istotne znaczenie dla naszej szkoły i wszystkich nauczycieli. **W czasie narady powołano 13-osobową komisję dla opracowania koncepcji nowego systemu doskonalenia nauczycieli oraz propozycji zmian w statucie COM** (przewodniczący-dyrektor Stanisław Krawcewicz). Przy pracach nad nową koncepcją wiele spraw wymaga wyjaśnień i odpowiednich ustaleń. Jaka ma być nazwa nowego ośrodka? Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych? (Taka nazwa już była). Instytut Doskonalenia Nauczycieli?

Z nazwą wiąże się zakres działalności. Nowy ośrodek czy instytut nie może być „workiem do wszystkiego” i zajmować się wszystkimi problemami związanymi z pracą szkół.

Struktura organizacyjna nowego systemu: szczebel centralny, wojewódzki, powiatowy? Powiązanie systemu doskonalenia z wyższymi uczelniami? Jak skoordynować tu pracę w zakresie doskonalenia nauczycieli do poziomu WSN z pracą nad doskonaleniem?

Powiązanie ośrodków z administracją szkolną; stopień zależności i dyspozycyjności; powiązanie z innymi instytucjami naukowymi i wydawniczymi? Skoordinowanie pracy z działalnością pedagogiczną ZNP? Kadra ośrodków, jej kwalifikacje, sytuacja prawno-służbowa, warunki pracy?

System kwalifikowania nauczycieli na okresowe przeszkolenie, ich obowiązki i uprawnienia związane z udziałem w doskonaleniu? Praca szkoły w okresie udziału nauczyciela w okresowym doskonaleniu?

Problemy tych jest z pewnością więcej. Sądźmy, że wypożyczając się w tych sprawach zarówno działacze ośrodków, administracji szkolnej, ZNP, jak również sami nauczyciele.

Udostępnimy również łamy naszego pisma na opublikowanie projektów zmian w koncepcji systemu doskonalenia, z chwilą, gdy wspomniana komisja przygotowuje taki projekt.



# Nasza SZKOŁA 1972-1975 KARTA WIEDZY o UCZNIU

HANNA POLSAKIEWICZ

Kierownictwo i grono nauczycielskie warszawskiej Szkoły Podstawowej nr 166 swój pięcioletni, długofalowy plan pracy podzieliły na trzy działy: wychowawczy, dydaktyczny i gospodarczy.

O planie pięcioletnim każdej szkoły można pisać ogólnie omawiając po kolei zawarte w nim punkty, można pisać też o pracach przygotowawczych. Tego typu informacje przekazywałyśmy już na naszych łamach i na pewno do spraw tych będziemy jeszcze wracać. Tym razem jednak wybieramy metodę „zbliżenia”, rozpatrzmy i omówienia jednego z punktów planu, do innych powrócimy w którymś z kolejnych numerów. Wybieramy problemy wychowawcze, bo szkoła nr 166 przywiązuje do nich wielką wagę i z ich realizacją w dużej mierze wiąże powodzenie w innych dziedzinach.

Plan 5-letni w szkole nr 166 nie jest jeszcze „dopięty”. Wiadomo, że niektóre zadania na pewno już do niego wejdą, inne są jeszcze przez pedagogów rozważane, ale sprawy wychowawcze, to już „pewniaki”. W ich ramach szkoła zaplanowała:

- wprowadzenie kart informacyjnych o uczniach;
- rozwinięcie wychowania politycznego wśród uczniów;
- realizowanie szeroko pojętego wychowania przez pracę.

Kolejność ma być taka: do wprowadzenia kart informacyjnych — już przystąpiono. Cały problem — co za chwilę szerzej wyjaśnimy — będzie rozwijany przez 5 lat, ale początek już został dokonany.

W ramach wychowania politycznego też wkrótce rozpocznie się wprowadzanie ciekawej formy „Monitora Szkolnego”. To zainicjuje bogato zawisujące się projekty z tej dziedziny. Wychowanie przez pracę zacznie się nieco później, kiedy już wszystkie formy i metody realizacji tego zadania zostaną przemyślane do końca. Nic bowiem nie może się „nie udać”.

Z zasygnalizowanych tu prac — dziś przekazujemy bardziej szczegółowe wiadomości na temat kart informacyjnych uczniów. Ich historia wiąże się z dość wyjątkowym faktem.

## WIEDZA O UCZNIU

Do szkoły zwróciła się MO. Dwudziestoletni młodzieniec popełnił jakieś przestępstwo. Kiedys uczeszał do tej szkoły. W toku śledztwa przydałaby się informacja o jego uczniowskich losach. MO właśnie prosiła o opinie.

Szkola mogła przesłać nieco informacji, trudno uznać jednak, że były one dogłębne. A może wiele by wyjaśniły, może pomogłyby w zrozumieniu postępowania młodego człowieka i pozwoliłyby odnaleźć sposób dotarcia do niego i wyprowadzenia go ze złej drogi.

Sprawa z MO była w pewnym sensie dla szkoły uboczna, dotyczyła przecież ucznia sprzed wielu lat, ale mimo woli odegrała rolę „ostatniej kropli”. Bo od dawna już kierowniczka, kol. Justyna Papieżyńska, zwracała uwagę na fakt, że zbyt mało pogłębiała wiedza o uczniach. W klasie pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej jest z tym jeszcze mniej najgorzej, ale od piątej — cykl wychowawczy jakby urywa się. Już nie jeden, lecz kilku pedagogów — jak wiadomo — ma

kontakt z uczniem i... dziecko nie jako „glinie, zamazuje się”. Bo nawet jeśli wychowawca sporo o uczniu wie, to już wiedza o nim — innych nauczycieli jest znikoma. Wiele gdy dziecko jest spokojne i nie ma z nim kłopotów — to nily, nie się „nie dzieje”. Zmarwienie redzi się jednak wtedy, gdy zaczyna ono „odstawać od normy”, sprawiać trudności. Dlaczego? Co z nim się dzieje? Co dzieje się w jego domu — na te pytania często brakuje odpowiedzi.

Wiele w szkole nr 166 dojrzała myśl, że każde dziecko przez całe 8 lat powinno mieć — prowadząc pracę wychowawczą — swoją kartę informacyjną. Taką, która zawiera zwięzłe, lecz pogłębione o uczniu informacje, aktualizowane każdego roku. Karta powinna być dostępna dla wszystkich pedagogów. Złożona w pokój nauczycielski — do wglądu w każdej chwili.

Decyzję o wprowadzeniu kart informacyjnych podjęli na jednym z zebrań wychowawcy klas I — IV. Rada Pedagogiczna projektu zatwierdziła i wciągnęła do swego długofalowego, 5-letniego planu. Sprawa pozornie wydać się może nie najważniejsza i nawet nieco biurokratyczna, jako że nauczyciel będzie mieć jeszcze jeden papierkę do wypełniania. Tak jednak nie jest.

## NIE „BYLE JAK”

Ogólna zasada jest taka: wychowawca zakłada karty dla wszystkich uczniów swej klasy. Na dużych, podwójnych arkuszach kancelaryjnego papieru — rysuje pionowo 12 rubryk. Ponieważ są one bardzo istotne, wymieniamy dokładnie ich brzmienie: „klasa, zawód rodziców, warunki materialne rodziny, warunki mieszkaniowe, atmosfera wychowawcza domu, stan zdrowia dziecka, badania dodatkowe, główne cechy osobowości ucznia, kierunek pracy szkoły, uzdolnienia i zainteresowania, zajęcia nadobowiązkowe — w szkole, poza szkołą, wyniki pracy w szkole”.

Wychowawcy co roku na nowo wypełniać będą wszystkie rubryki tej samej karty. W ten sposób uzyskac będzie można obraz zmian, które mogą być bardzo wymowne. W żadnym roku nauczyciele nie muszą wypełniać kart „na temin”. Chodzi bowiem o to, by wiadomości były prawdziwie pogłębione, poprzędzone wiza w domu ucznia, rozmowa z matką, ojcem, dokładniejszym przjrzeniem się środowisku dziecka, jego bliższemu i dalszemu otoczeniu. Tak więc wypełnianie kart informacyjnych ciągnąć się może dłużej, byleby nie zrobione było „byle jak”.

## UWAGA SKUPIONA NA WYCHOWANIU

W trosce o tę jakość, o nieśpołeczenie pomysłu — szkoła nr 166 poświęcała tematyce kart swoją radę pedagogiczną, a zarazem konferencje rejonową. Wzięła w niej udział przedstawicielka oddziału ZNP — Hanna Grabarczyk.

„Gwoździem” programu był referat polonistki-wychowawczyni klasy VIIA, kol. Delfiny Szustkiewicz. Trudno to zresztą nazwać referatem, bo było to po prostu dzielenie się doświadczeniami, uwagami na temat wychowania, popartymi jeszcze wnioskami przeprowadzonej wśród nich ankiety.

Wszyscy w szkole wiedzą, że VIIA jest klasą nietatwych dzieci, wielu nadpobudliwych, nerwowych. Ośmiorno wśród nich po-

Nie będziemy dalej mnożyć przykładów. Przytoczyliśmy je po to, by zorientować Czytelników w kierunku dyskusji, która rozgorzała na owej radzie pedagogicznej. Dotyczyła ona wprawdzie tylko jednej klasy, ale powiązała się z omawianiem metod wychowawczych, uwypukliła fakt, że gromadzenie wiedzy o domowym i środowiskowym życiu ucznia jest ważne zarówno dla nauczycieli, jak i dla rodziców, którzy nazbyt często własnego dziecka dobrze nie znają.

Sprawa nie jest nowa, ale skupienie uwagi całego grona na tych ważnych zagadnieniach ma ogromne znaczenie dla całej atmosfery wychowawczej szkoły. Z takim nastawieniem nauczyciele przystąpili do pierwszych czynności przy wypełnianiu kart. Przyjrzyjmy się nieco szczegółów ich robociz.

## WIEDZY NIGDY NIE DOŚĆ

Przy wypełnianiu pierwszych czterech rubryk niewiele jest kłopotu. Natomiast już określenie atmosfery domowej ucznia wymaga pogłębionej wiedzy o domu, rubryka o zainteresowaniach ucznia — dokładnej jego obserwacji, rozmów z nim. Nie takich sztywnych, służbowych, lecz jakichś bliższych, serdecznych, wnikliwych. Bo nie mówi się o tym, co się lubi, każdemu. Chce się o

## DOBRY POMYSŁ

Podsumujmy więc związane z kartami informacyjnymi pozytyw:

— systematycznie, co roku wypełniana karta w przyszłości może dać dość przejrzysty obraz ucznia. Jeśli do szkoły przyjdzie nowy nauczyciel, nowy wychowawca, karta ułatwi mu znajomość dziecka. Jeśli nie wychowawca, lecz nauczyciel innych przedmiotów będzie miał jakieś kłopoty z uczniem, karta może wyjaśnić mu pewne sprawy i naprowadzić na właściwe drogi postępowania z dzieckiem;

— karta już teraz przynagla nauczycieli do pogłębiania wiedzy psychologicznej, do poszerzania pracy wychowawczej, środowiskowej.

Kierowniczka szkoły nr 166 w najbliższym czasie planuje spotkanie grona nauczycielskiego z psychologiem, prelekcję oraz dyskusję nad problemem osobowości, a więc wkraczamy już w inny dział pracy szkoły — w dział samokształcenia. Pierwsze uwagi wpisane przez nauczycieli do różnych rubryk w kartach będą wspólnie omawiane. Wylawiane błędy staną się tematem do dyskusji.

I tak, karty ucznia, konieczność ich wypełniania może wpłynąć na bardziej ożywioną, lepszą pracę wychowawczą w całej szkole. Pracę długofalową, realnie rozplanowaną na lata. Karty informacyjne stanowią chyba bardzo dobry punkt wyjścia do działu pracy wychowawczej w 5-letnim szkolnym planie.

Foto: Cz. Górski

# Nasza SZKOŁA 1972-1975

Zgodnie z uchwałami VI Zjazdu naszej partii — każda szkoła opracowuje plan swego rozwoju na lata 1972-1975. Plan poszczególnych szkół musi być zgodny z planami kuratorów szkolnych i wydziałów oświaty. Opracowanie ich nie jest sprawą łatwą ani dla administracji szkolnej, ani dla szkół. Ma to być przecież plan realny, możliwy

do wykonania; nie zawsze zaspokoi on rzeczywiste potrzeby danej szkoły.

Moje uwagi dotyczą planów administracji szkolnej. Poruszę to, co w nich powinno być — moim zdaniem — wyeksponowane. Na pierwszym miejscu stawiam problem właściwego doboru, a następnie dokształcania kadry kierowniczej. Jest to znana pra-

wa, że o wynikach dydaktyczno-wychowawczych w głównej mierze decydują nauczyciele, ich umiejętności, talent pedagogiczny, zaangażowanie, chęć ulepszenia swej pracy. Natomiast kierownik czy dyrektor szkoły jest „siłą napędową” całej rady pedagogicznej i od jego zdolności organizacyjnych zależy w dużej mierze to, co sobą reprezentuje

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w ogniskach ZNP znajduje się w pełnym toku. O czym najczęściej mówią nauczyciele na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych? Jakże podnoszą problemy? Jaki jest w ogóle klimat tych zebrań? Jak są one traktowane wśród ogółu społeczności związkowej? I wreszcie, jak została przygotowana cała kampania sprawozdawczo-wyborcza przez zarządy powiatowe ZNP i same zarządy ognisk?

Spróbujmy, choćby częściowo odpowiedzieć na te pytania biorąc jako przykład powiat ostrołęcki. Na terenie tym mamy blisko 1400 członków ZNP, w tym ponad tysiąc nauczycieli.

Otóż zanim przystąpiono do zebrań sprawozdawczo-wyborczych Zarząd Powiatowy ZNP podjął prace mające na celu dobre przygotowanie całej akcji. Już w styczniu br. przystąpiono w poszczególnych ogniskach do zbierania różnych materiałów — według wzoru podanego przez Zarząd Oddziału. Chodziło głównie o skompletowanie różnych danych dotyczących członków ogniska. Jaka np. jest sytuacja mieszkaniowa, zaopatrzenie w podstawowe produkty żywnościowe, jak przedstawia się sprawa połączenia komunikacyjnego, bazy lokalowej szkół, wykształcenia nauczycieli, przynależności partyjnej, udziału w pracach społecznych itp. Zebrane w ten sposób materiały dały — a o to przecież chodziło — nie tylko dobre rozeznanie w różnych zagadnieniach danego ogniska, ale stały się także podstawą do opracowania referatów na zebrania sprawozdawczo-wyborcze oraz do wy-suwania odpowiednich wniosków.

Na początku lutego odbyło się specjalne posiedzenie Prezydium Oddziału Powiatowego ZNP w Ostrołęce, na którym już dokładnie zastanawiano się nad oceną działalności poszczególnych zarządów ognisk, porządkom zebrań, terminarzem itp. Najwięcej uwagi poświęcono zagadnieniu obsady kadrowej w poszczególnych ogniskach. Sprawa ta okazała się niełatwą, co potwierdził zresztą potem zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Okazało się, że jest niezwykle trudno dobrać właściwych ludzi do zarządu ogniska, a szczególnie prezosów ognisk.

Zastanawialiśmy się także nad tym, czy łącząc zebrania sprawozdawczo-wyborcze z konferencjami rejonowymi, czy też przeprowadzać je oddzielnie w dniu pracy, w godzinach popołudniowych. Padły różne propozycje: za i przeciw. Zdecydowano jednak, biorąc pod uwagę różne względy, by w większości ognisk odbyć zebrania sprawozdawczo-wyborcze w godzinach popołudniowych.

Dyskutowano również nad podziałem niektórych ognisk. Jest to zagadnienie dosyć trudne w warunkach powiatu ostrołęckiego. Niektóre ogniska są małe, liczą po 50-60 członków, inne sięgają setki, a nawet w kilku przypadkach więcej. Zdecydowano się do końca podzielić jednego ogniska. Podział innych większych ognisk odłożono do czasu zmiany w podziale administracyjnym powiatu (który ma nastąpić jeszcze w tym roku).

Zastanawiano się też nad merytoryczną stroną zebrań. Doszliśmy do wniosku, że przy podejmowaniu różnorodnej problematyki należy uwypuklić sprawy społeczno-bytowe, a więc warunki mieszkaniowe, warunki pracy, szkół, opiekę zdrowotną, sanatoria, wczas, działalność organizacyjną itp. Postanowiliśmy również opracować zwięzłą informację o działalności Oddziału Powiatowego ZNP, w celu przedstawienia jej na wszystkich zebraniach ognisk.

W połowie lutego odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Powiatowego ZNP, na którym już dokładnie omawiano porządek obrad zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Wysłuchaliśmy także informacji Wydziału Oświaty na temat programu działania w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych nauczycieli. Omówiono ponadto szereg spraw organizacyjno-porządkowych, związanych z kampanią sprawozdawczo-wyborczą, a więc instrukcja ZG ZNP w sprawie wyborów w ogniskach, terminarz, przekazywane różne materiały między innymi wzory protokołów komisji skrutacyjnej, wyborczej, listy

prawdziwą troską. Wypowiadali się o sprawach swego zawodu i jakości pracy szkoły. Ze spraw socjalnych mówiono przede wszystkim o zagadnieniach polepszenia warunków mieszkaniowych nauczycieli pracujących na wsi. Nie dziwne. Przecież blisko 40 proc. z nich mieszka w wynajętych lokalach. Nie zawsze mogą one być miejscem prawdziwego wypoczynku i renowacji sił. I choć w zakresie budownictwa mieszkaniowego dla nauczycieli tego powiatu sporo uczyniono (obecnie „buduje się” ponad 70 nauczycieli), to jednak ciągle potrzebne są duże. Istnieją również kłopoty z zaopatrzeniem się w podstawowe produkty żywnościowe. W wielu jeszcze wsiach nauczyciel nie może na miejscu kupić wędliny czy nawet bochenka świeżego chleba.

Są także w tym powiecie i inne trudności. Ot choćby baza lokalowa szkół. Wiele z nich mieści się w wynajętych budynkach. Blisko 30 proc. ogółu ich szkółnych znajduje się w prywatnych lokalach. Są jeszcze szkoły w barakach. W samej Ostrołęce jedna ze szkół (nr 1) mieści się właśnie w takim prowizorycznym budynku. W wielu też szkołach, nawet w tych niedawno oddanych do użytku, trudno ze względu na niską temperaturę — szczególnie w okresie silnych mrozów — mówić o właściwej pracy na lekcji.

Wypowiadano się także na temat opieki zdrowotnej nad nauczycielami, organizacji wypoczynku letniego i śródrocznego dla członków Związku, ich dzieci, w sprawie organizacji życia kulturalnego itp. W tym zakresie jest jeszcze sporo do zrobienia. Oto np. wielu nauczycieli Kurpiowszczyzny napotyka ciągle niemałe kłopoty z odbyciem podstawowych i obowiązkowych badań lekarskich. Tracą przy tym wiele drogiego czasu i nie zawsze udaje im się do końca przeprowadzić badania. Mówiono także o jakości tych badań. Okazuje się, że często są one traktowane jako formalność.

Wskazywano również na potrzebę zorganizowania własnego ośrodka wypoczynkowego, choćby tylko dla kilku rodzin. Warto dodać, że w tym zakresie Zarząd Powiatowy ZNP poczynił już pewne starania. Między innymi wystąpiono z wnioskiem do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ostrołęce o przyznanie z nadwyżki budżetowej 150-200 tys. złotych na budowę takiego ośrodka. Natomiast zapotrzebowanie na wczas indywidualny jest w pełni zaspokojone. Dzieci przysłałom skierowań z Zarządu Okręgu.

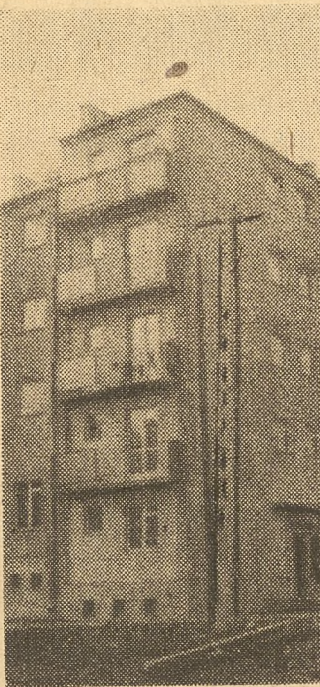
Wiele miejsca zajęły na zebraniach zagadnienia ideowo-pedagogiczne, samokształceniowe, problem rangi ogniska i w ogóle autorytetu nauczyciela.

Zebrań te stały się dobrą okazją do wymiany zdań na temat wielu nauczycielskich i związkowych spraw we wszystkich ogniskach powiatu ostrołęckiego. Dyskusja na tych zebraniach przekształcała się w zaangazowanie poważnej części nauczycieli Kurpiowszczyzny w pracę społeczną na rzecz środowiska i w dalszym doskonaleniu stylu pracy szkoły.

Z drugiej wszakże strony dyskusja na poszczególnych zebraniach uświadomiła wyraźnie, że środowisko nauczycielskie tego powiatu ma jeszcze wiele kłopotów, problemów, czekających na rozwiązanie. W niejednej sprawie, szczególnie w zakresie warunków mieszkaniowych i polepszenia bazy lokalowej szkół, nauczycielom Kurpiowszczyzny trzeba udzielić jak największej pomocy.

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych wykazały ponadto potrzebę rozwijania aktywności różnych form życia związkowego w samych ogniskach. Przyczyniły się do zrozumienia, jak wiele można dokonać w ognisku, o własnych siłach. Dyskusja na zebraniach zwróciła również uwagę Zarządowi Powiatowemu ZNP, jak doskonalić i jeszcze lepiej, efektywniej współdziałać ze wszystkimi ogniskami w całym powiecie.

STANISŁAW PAJKA Ostrołęka



Dom Nauczyciela w Ostrołęce

## ZWIĄZKOWE STUDIA KULTURY

W zakresie działalności społeczno-kulturalnej do bardziej aktywnych należy biłostocki okręg ZNP. Świadczy o tym zarówno systematyczna praca klubów i nauczycielskich zespołów artystycznych oraz grup twórczych, jak też prowadzone przez Zarząd Okręgu formy doskonalenia związkowych działaczy społeczno-oświatowych.

Jednym z ważniejszych osiągnięć okręgu w zakresie doskonalenia aktywny związkowego są prowadzone od ubiegłego roku śródroczne Studia Kultury Współczesnej dla nauczycieli z terenu województwa, interesujących się problemami kultury i sztuki oraz działalności kulturalno-artystycznej. W roku ubiegłym studium takie ukończyło 40 nauczycieli, a w bieżącym uczęszcza na zajęcia ponad 50 członków Związku.

Na marginesie należy dodać, że Zarząd Okręgu ZNP w Białymstoku jako pierwszy wprowadził do swojej działalności tę formę szkolenia związkowego, wykorzystując klimat i możliwości wynikające z udziału naszego Związku w Festiwalu Kulturalnym Związków Zawodowych.

Aktualnie podobne Studia Kultury Współczesnej prowadzi też okręgi: krakowski, łódzki (woj.), kielecki i warszawski (woj.). Programy szkoleniowe wymienionych studiów, realizowane najczęściej w toku comiesięcznych sobotnio-niedzielnich spotkań nauczycieli — bez odrywania ich od pracy zawodowej — obejmują wybrane zagadnienia z różnych dziedzin twórczości artystycznej oraz szeroko pojęte sprawy kultury i sztuki. Nie też dziwne, że w aktualnie realizowanym przez Zarząd Okręgu ZNP w Białymstoku programie studium znalazły miejsce m.in. takie tematy, jak „Tendencje i kierunki rozwoju kultury w świetle Uchwały VI Zjazdu PZPR”, „Wpływ sztuki na wychowanie ideowe i estetyczne społeczeństwa”, „Znaczenie ruchu społeczno-kulturalnego”.

Na ostatnich zajęciach omawiano studium, które ze względów programowo-organizacyjnych odbyły się tym razem w Domu Nauczyciela Oddziału ZNP w Augustowie (w dniach 11 i 12 marca br.), szeroko dyskutowano o problemach rozwoju kultury najbliższego regionu oraz na temat kulturotwórczej roli nauczyciela.

W czasie tych zajęć — jako przykład tego, co robi w zakresie rozwoju kulturalnego środowisko nauczycielskie — wystąpiło kilka zespołów muzyczno-wokalnych (z Augustowa, Dąbrowy Biłostockiej i Elku) oraz zespół chóru żywego słowa (z Biłogostoku). Nauczyciele literaci z tego województwa zaprezentowali też zebrany swoje utwory, a plastycy i fotograficy swoje prace ekspozowane na okolicznościowej wystawie.

Wydać się, że tak pomyślane i realizowane zajęcia kulturalno-oświatowe i artystyczne mogą być przykładem dobrej, rzetelnej pracy biłostockich działaczy związkowych. Należy się też spodziewać, że ich wysiłek będzie przynosił coraz lepsze rezultaty w postaci ożywienia intelektualnego i kulturalnego środowisk nauczycielskich na ziemi biłostockiej.

JAN MOLDA

szkolnego. Chodzi mu tu o szkoły duże, tzw. bazowe i zbiorcze. W naszym powiecie te właśnie szkoły mają złe, jeżeli nie najgorsze, budynki szkolne. Zachodzi pilna potrzeba budowy nowych lub rozbudowy niektórych z nich. Niż obejmują szkoły małe i tam bywają rzeczywiście przypadki niepełnego wykorzystania budynku na cele szkolne. Są one jednak dość rzadkie. Przeważnie w budynkach takich mieszczą się zasadnicze szkoły rolnicze, przedszkola lub ogniska przedszkolne. Zaś tam, gdzie nie można otworzyć placówki szkolnej, powstają placówki kulturalno-oświatowe, jak świetlice, kluby lub punkty biblioteczne.

M. CHMIELEWSKI Inspektor szkolny w Siedlcach



# O KIERUNKACH PRAC NAD PROJEKTEM

cia optymalnej sytuacji społeczno-życiowej nauczycieli, rangi ustawy, jest wyrazem uznania dla trudu polskiego nauczyciela i głębokiej troski zarazem o stworzenie lepszych warunków rozwoju ze strony partii i rządu.

Jak z tego wynika, podstawowa motywacja, dla której podjęte zostały prace nad projektem ustawy, jest przede wszystkim konieczność dostosowania do nowych, jakościowo odmiennych zadań oświatowych, wynikających z wyższego etapu rozwoju społecznego, działalności nauczycieli, której wyższe efekty będą uzależnione od pełnego zrealizowania projektowanych w ustawie warunków.

Prace nad tym doniosłym dokumentem są prowadzone w oparciu o szerokie dyskusje i konsultacje w środowiskach nauczycieli i nauczycieli akademickich.

Materiały, opinie i wnioski pochodzące z tych konsultacji, w których wypowiedzieli się nauczyciele wszystkich rodzajów szkół w każdym z województw na przeszło 100 zebraniach konsultacyjnych, oraz konsultacje przeprowadzone z aktywnym ZNP w poszczególnych okręgach posłużyły jako podstawa do formułowania tekstu ustawy.

Ten sposób pracy nad projektem ustawy został z uznaniem zaaprobowany przez samych nauczycieli.

Postulowano przy tej okazji, ażeby przy wszystkich innych ważnych rozstrzygnięciach dotyczących oświaty władze oświatowe i ZNP zwracały się także do nauczycieli o ich opinie.

Jakie rozwiązania zmierzają do polepszenia statusu społecznego nauczycieli zawiera projekt ustawy?

## PODWYŻKA UPOSAŻEN I PROJEKT ZMIANY SYSTEMU PŁAC

W zakresie zmiany płac nauczycieli i nauczycieli akademickich projekt ustawy przewiduje podwyżkę uposażeń oraz zmianę dotychczasowego systemu płac. W ramach globalnej kwoty przeznaczonej na podwyżkę płac pracowników szkolnictwa, płace nauczycieli i nauczycieli akademickich zostaną podwyższone średnio o około 40 proc.

Realizacja tej podwyżki nastąpi w najbliższym 5-leciu w 5 etapach — corocznie, począwszy od 1 maja 1972 r. i pozwoli na znaczne podwyższenie stawek uposażenia zasadniczego nauczycieli i nauczycieli akademickich.

Natomiast podwyżka płac innych grup pracowników szkolnictwa, pracowników inżynierskich, technicznych, administracyjnych i obsługowych, zostanie zrealizowana w dwóch etapach,\* tj. w roku 1973 i 1975.

Zrealizowanie założonej podwyżki powinno stworzyć sprzyjające warunki zaopatrzenia odczuwalne polepszenie bytu aktualnie pracującym nauczycielom, do których do zawodu nauczycielskiego uzdolnionej młodzieży oraz zahamowanie odpływu z tego zawodu wartościowych nauczycieli.

Według propozycji zawartej w ustawie, wysokość płacy nauczyciela uzależniona będzie od posiadanego przez niego poziomu wykształcenia, stażu pracy oraz osiągniętych wyników. To ostatnie kryterium znajduje swój wyraz w formie dodatku dla wyróżniających się w pracy nauczycieli i nauczycieli akademickich oraz możliwości przyspieszonego awansu do wyższej grupy płacowej zgodnie z tabelą płac nauczycieli. W szkołach wyższych płace nauczycieli akademickich zróżnicowane będą ponadto według zajmowanych stanowisk.

Projektuje się także wprowadzenie większego zróżnicowania uposażenia w zależności od kwalifikacji naukowych i poziomu posiadanego wykształcenia, stwarzając w ten sposób zwiększenie zainteresowania ich podnoszeniem. Wysokość uposażenia nauczyciela nie będzie zależała od typu lub stopnia szkoły, w której jest zatrudniony, z wyjątkiem uzasadnionego zróżnicowania ze względu na trudne warunki pracy np. w szkołach specjalnych oraz zróżnicowania między szkołami wyższymi i pozostałymi szkołami.

Zakłada się, że tzw. awans automatyczny do wyższych szczebli uposażenia nastąpić będzie co 4 lata, z tym, że nauczyciele i wychowawcy, a także niektórzy nauczyciele akademicy (np. lektorzy) maksymalnie uposażenie osiągają po 24 latach pracy, a podstawowa grupa nauczycieli akademickich (profesorowie, docenci, adiunkci, asystenci) po krótszym okresie, uzależnionym od zajmowanego stanowiska.

Podstawową koncepcją nowego systemu płac jest wzrost uposażenia zasadniczego, co musi prowadzić do komasacji rozdrobnionych dotychczas elementów uposażenia. Środki z tego tytułu zostają także wmonowane do stawki uposażenia zasadniczego.

Zakłada się, że efektywna podwyżka uposażenia zasadniczego w kwotach netto w I etapie, tj. od I.V. br., nauczycieli i nauczycieli akademickich, nie może być niższa niż 250 zł. Większość nauczycieli i nauczycieli akademickich zyska już w I etapie znacznie więcej aniżeli wymienione minimum 250 zł. Minimum to dotyczyłoby może niewielkiego procentu nauczycieli, którzy dotychczas osiągałi szczególnie wysokie płace. Zostaną także zaktualizowane i podwyższone dodatki funkcyjne w szkołach i w szkołach wyższych. Zakłada się utrzymanie dodatków za pracę trudną lub pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia jako dodatków kwotowych. Dla nauczycieli szkół zawodowych, nauczających przedmiotów zawodowych, proponuje się wprowadzić dodatek w wysokości 5 proc. przysługującego im uposażenia zasadniczego. Projektuje się zwolnienie uposażeń nauczycieli i nauczycieli akademickich od podatku od wynagrodzeń i potrąceń za składkę emerytalną.

## WYMIAR GODZIN PRACY DYDAKTYCZNEJ

Usunięcie nieuzasadnionej dyferencji w płacach nauczycieli oraz uproszczenie systemu płac i właściwe jego ustawienie



W Stołecznym Domu Nauczyciela przy ul. Brzozowej

Foto: Cz. Górski

wymaga dokonania korekty norm obowiązujących nauczycieli wymiaru godzin nauczania. Normy te są obecnie nadmiernie różnicowane.

Zarówno kryteria, jak i rozmiar tego zróżnicowania mają często charakter tradycyjny i nie odpowiadają potrzebom kadrowym i organizacyjnym szkół. Projektuje się ujednolicenie wymiaru godzin nauczania, uzależniając go w zasadzie od typu szkoły.

I tak na przykład tygodniowa liczba godzin obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych według projektu ustawy dla nauczycieli szkół podstawowych wyniesie 26, nauczycieli szkół podstawowych specjalnych 22, nauczycieli liceów ogólnokształcących 22, nauczycieli szkół zawodowych wykładających przedmioty teoretyczne 22, zaś nauczycieli praktycznej nauki z zawodu 28. W przedszkolach i innych placówkach przedszkolnych wymiar godzin wyniesie 30.

W ścisłym związku z nowym systemem płac pozostaje odpowiedni przepis projektowanej ustawy określający rozmiary obowiązków nauczycieli w zakresie spraw organizacyjno-wychowawczych na rzecz szkoły i młodzieży, poza normą zajęć dydaktycznych takich jak np. pełnienie funkcji wychowawcy klasy, opieki nad pracownią, kołem zainteresowań, organizacjami młodzieżowymi itp.

Zajęcia te znajdują swój wyraz finansowy w ramach uposażenia zasadniczego. Rozdział tych zajęć między nauczycieli będzie dokonywał dyrektor szkoły, przestrzegając zasady równomiernego obciążenia nauczycieli tymi zajęciami i biorąc pod uwagę potrzeby szkoły oraz kwalifikacje nauczycieli.

W szkołach wyższych projektuje się przejście na pensum określone w normie tygodniowej, podobnie jak to jest ustalone dla nauczycieli innych typów szkół. Projekt przewiduje uregulowanie problemu wynagrodzenia nauczycieli za godziny ponadwymiarowe przez odpowiednie podwyższenie stawek wynagrodzenia za te godziny. Zakłada się ustalenie 3 lub 4 ry-

czalowych stawek za godziny ponadwymiarowe, których wysokość będzie uzależniona od typu i stopnia szkoły, a nie od uposażenia zasadniczego i wymiaru godzin nauczania danego nauczyciela.

W ten sposób uregulowany zostanie wielki problem, którego niemożność rozwiązania przez długie lata powodowała nastroj nerwowości i upadnionej krytyki środowiska.

## O WYŻSZY POZIOM KWALIFIKACJI NAUKOWYCH I PEDAGOGICZNYCH

Ważnym zamierzeniem jest zaprojektowanie ustawowych warunków do osiągnięcia przez ogół nauczycieli wykształcenia na poziomie wyższym magisterskim, a także rozwijania pracy naukowej i uzyskiwania na tej drodze stopni naukowych, co będzie wpływało na wzrost uposażenia zasadniczego. Nadto projekt zakłada organizowanie nowego systemu doskonalenia zawodowego nauczycieli, opartego na szkołach wyższych przy współpracy z ośrodkami metodycznymi.

Jak tego dowodzą dzieje stanu nauczycielskiego, nauczyciel to promotor procesów narodotwórczych i kulturotwórczych. I ten właśnie tworzy charakter pracy wyznacza zawodowi nauczyciela szcze-

wymogi wyższe, dochodząc do nich etapowo, z uwagi na określone możliwości państwa. To etapowe dochodzenie polega między innymi na organizowaniu kształcenia w systemie wyższych szkół nauczycielskich.

Przy wszystkich krytycznych uwagach adresowanych w kierunku WSN, jedno nie ulega wątpliwości, że ten system stwarza bliższą perspektywę osiągnięcia przez ogół nauczycieli pełnych studiów wyższych na poziomie magisterskim, zaś w dalszej perspektywie osiągnięcia przez wyróżniających się nauczycieli stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego.

Dlatego zapewnienie wysokiego poziomu WSN i drożności między kierunkami kształcenia w WSN i studiach magisterskich, jak również szerszy udział nauczycieli w studiach doktorskich, nabiera szczególnego znaczenia. Ustawa zakłada środki zapewniające realizację tego zadania. Urzeczywistnienie tych nowych projektów powinno rozszerzyć żywry ruch umysłowy wśród ogółu nauczycieli.

Projekt ustawy zakłada również rozwiązanie umożliwiające osiągnięcie wyższego poziomu pracy dydaktycznej i wychowawczej szkół wszystkich rodzajów i typów.

Formułowane są więc wyższe wymogi wobec szkolnictwa i nauczycieli. Dotyczą one w szczególności rozszerzania i pogłębiania pracy wychowawczej z młodzieżą w toku zajęć dydaktycznych, jak również w pracy pozalekcyjnej i pozaszkolnej, pomocy dla organizacji młodzieżowych na terenie szkoły, należytego wykonywania obowiązków wychowawcy klasy.

Na miejsce egzaminu kwalifikacyjnego jako podstawowego dziś warunku stabilizacji w zawodzie, wprowadza się — zgodnie z postulatami zdecydowanej większości nauczycieli, z którymi konsultowano ten projekt — odbycie 2-letniej praktyki pedagogicznej i otrzymanie w tym okresie dobrej oceny pracy. W okresie praktyki nauczyciel będzie, rzecz jasna, pobierał uposażenie zgodnie z tabelą płac.

## ROLA NADZORU PEDAGOGICZNEGO

Projekt ustawy zwraca również uwagę na ważną rolę nadzoru pedagogicznego w podnoszeniu poziomu pracy szkół.

Zakłada się ustawowe warunki umożliwiające pracownikom nadzoru odbywanie zajęć dydaktycznych w szkole w wymiarze kilku godzin tygodniowo. Systematyczny więc związek ze szkołą nadzoru pedagogicznego powinien doprowadzić do sytuacji, w której wizytator hospitujący daną szkołę nie ograniczy się jedynie do kontroli, lecz również będzie mógł zademonstrować pokazową lekcję nauczycielom wizytowanej szkoły.

Przykładowo jedynie wymienione składniki ustawy w tej mierze obrazują generalne jej tendencje obliczone na wyższe wymogi w imię dobrze pojętego interesu społecznego, interesu wychowanków naszych szkół, a przede wszystkim w imię interesu i autorytetu zawodu nauczycielskiego w społeczeństwie.

Ważnym założeniem ustawy jest wsparcie kontynuowanych prac nad doskonaleniem metod zarządzania i organizacji we wszystkich ogniwach naszego systemu oświatowego.

Przedstawione założenia ustawa rozwiązuje poprzez szereg postanowień. Niektórym z nich pragnę poświęcić kilka słów.

Projekt ustawy podnosi rolę i rangę dyrektora szkoły rozszerzając jego uprawnienia i obowiązki. Jednocześnie wprowadza się zasadę powoływania dyrektora szkoły na okres 5 lat, z możliwością ponownego powołania tej samej osoby na dalsze okresy. Zasada powyższa — jak uczy tego doświadczenie szkół wyższych — pozwoli na gruntowniejszą ocenę pracy kadr kierowniczych oświaty. Punktem odniesienia w tej ocenie powinny być kilkulatnie programy pracy naszych szkół. Nad programem pracy do roku 1975 pracują aktualnie wszystkie szkoły, zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR.

Wyżej przedstawione rozwiązania ustawy, dotyczące roli nadzoru pedagogicznego, obiektywnie zwracają będą wszystkim pracownikom nadzoru frontem do szkoły i to w naturalny sposób. Pozwoli to pracownikom nadzoru na lepsze poznanie szkół i wyłgnięcie stąd odpowiednich wniosków dla polepszenia swojej własnej pracy.

Ustawa zapewni także możliwość racjonalnego rozmieszczenia kadr w skali okręgu szkolnego, zgodnie z ich kwalifikacjami poprzez dopuszczenie możliwości przenoszenia nauczycieli z urzędu do szkoły w innej miejscowości, w razie konieczności zapewnienia szkole obsady stanowisk nauczycielskich z kwalifikacjami odpowiadającymi potrzebom programowym szkoły.

# USTAWY O PRAWACH I OBOWIĄZKACH NAUCZYCIELI

Decyzje w powyższej sprawie będzie mógł podejmować jedynie kurator okręgu szkolnego w uzgodnieniu z ZO ZNP, pod warunkiem zapewnienia nauczycielowi w nowym miejscu pracy odpowiedniego do jego stanu rodzinnego, należnego mieszkania oraz miejsca pracy dla współmałżonka, jeśli jest on nauczycielem, oraz przyznania nauczycielowi oprócz kosztów przeniesienia, zasiłku osiedleniowego. Warunek uzgodnienia decyzji tych z ZNP stanowi dodatkową gwarancję prawidłowego korzystania z tego przepisu.

Realizacja ustawy powinna również zapewnić ciągłość procesu nauczania i wychowania, ponieważ obejmuje prawa i obowiązki nauczycieli zatrudnionych we wszystkich ogniwach systemu oświatowego od przedszkola do szkoły wyższej, formułując zakresy ich obowiązków i przy ich ujednoliceniu, jednocześnie uwzględniając specyfikę powyższych szkół.

Należy podkreślić, że projektowana ustawa przyznaje pełne uprawnienia wychowawczym przedmiotom, o co tak skutecznie postulowały one w poprzednich okresach, w tym nadając im zasłużony tytuł nauczycielek przedszkola, co odpo-

Należy podkreślić, że podstawą wymiaru emerytury i renty dla nauczyciela i nauczyciela akademickiego przechodzącego na nią w okresie od 1 kwietnia 1972 r. do 31 sierpnia 1976 r. będzie zarobek z tytułu zatrudnienia obliczony według ustalonej dla V etapu podwyżki stawek uposażenia zasadniczego, dodatków i wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, podwyższony odpowiednio z tytułu zwolnienia zarobku od podatku od wynagrodzeń i składki na cele emerytalne.

## KIERUNEK NA STABILIZACJĘ POZYCJI NAUCZYCIELA W SZKOLE I WZROST JEGO AUTORYTETU W SPOŁECZEŃSTWIE

Projekt ustawy podejmuje również zespół środków, które wpłyną będą na umocnienie pozycji nauczyciela w społeczeństwie i jego stabilizację w zawodzie. Są to: uprawnienia socjalne, możliwości uzyskania po 20-letniej pozytywnie ocenionej pracy odznaczeń państwowych oraz nadanie nauczycielowi, w zależności od

zawodu. Dwa glosy, jakie między innymi na ten temat zostały wyrażone w niektórych tygodnikach społeczno-kulturalnych, mogli wyrazić jedynie ludzie, którzy niewiele wiedzą o tym, jak wygląda sytuacja dziecka wiejskiego w szkole pozbawionej nauczycieli specjalistów.

Ażeby móc poprawić tę sytuację, podnieść poziom szkół wiejskich, władza szkolna nie może być pozbawiona możliwości racjonalnego rozmieszczenia nauczycieli poszczególnych przedmiotów w imię dobrej pojętego interesu społecznego dziecka, szkoły i nauczyciela. W takich uzasadnionych przypadkach, o których decydować będą kurator i Związek Nauczycielstwa Polskiego — przy zachowaniu szeregu warunków, jest rzeczą mało prawdopodobną, ażeby przepis ten został wykorzystany do innych aniżeli dobro szkoły i dziecka celów. Chyba, że z góry założymy, jak to uczynili niektórzy wypowiadający się na powyższy temat, co byłoby absolutnie niesłuszne, że instancjom tym przyswieszać będą inne aniżeli dobro szkoły, dziecka i nauczyciela cele. Z tych samych powodów, tj. dla osiągnięcia stabilizacji w zawodzie, proponuje się rozszerzyć obecne uprawnienia do bezpłatnego mieszkania dla nauczycieli pracujących na terenie wsi i małych miast również na ich przejściu na emeryturę lub rentę.

Istotnym czynnikiem dla poprawy sytuacji społeczno-życiowej nauczycieli i nauczycieli akademickich będzie także utworzenie Funduszu Socjalnego, stanowiącego 2 proc. rocznego osobowego funduszu płac. Utworzenie tego funduszu przewiduje się zrealizować w pięciu rocznych, kolejnych etapach począwszy od 1 maja 1972 r. Spośród wykorzystania tego funduszu będzie oddzielnym tematem konsultacji ze środowiskiem nauczycieli.

Ograniczyłem się do przedstawienia kilku problemów, ażeby na ich przykładzie scharakteryzować kierunki prac nad projektem ustawy. Pełniejsza informacja będzie możliwa po ich zakończeniu.

Szczegółowe założenia projektu ustawy były przedmiotem konsultacji bezpośrednio z nauczycielami różnych typów szkół w całym kraju, jak również z aktywnym ZNP, który wniósł poważny wkład do obecnego projektu ustawy.

W wielu sprawach opinie samych nauczycieli były rozbieżne. Nic w tym dziwnego, bowiem każda grupa nauczycieli ma odmienne problemy, które eksponuje, w zależności od typu szkolnictwa, w którym jest zatrudniona. Z tych względów Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — jako projektodawca ustawy — staje przed odpowiedzialnym zadaniem właściwego wyboru danego rozwiązania, co do którego sami nauczyciele wykazali różne, a często sprzeczne opinie.

Natomiast podstawowe tezy projektu ustawy oraz projekt podwyżki płac i zmian w systemie płac zostały zaaprobowane przez zdecydowaną większość konsultowanych nauczycieli i aktywny Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Już obecny kształt projektu ustawy, a przecież jest i będzie on nadal doskonalony, wejdzie także pod obrady Sejmowej Komisji Oświaty, w której także uczestniczą nauczyciele, po jego uchwaleniu może stanowić niezwykle doniosłą podstawę, na której można osiągać cele i zadania, o których była mowa na wstępie, ponieważ podstawowe problemy zawodu nauczycielskiego podjęte w ustawie mają szansę pełnej realizacji. Naczelny z nich jest problem plac. Przeznaczone środki na podwyżkę przekracza wszystkie kwoty razem wzięte, które były przeznaczone na podwyżkę uposażeń nauczycieli w przeszłości.

Mimo to jednak projektowana ustawa nie będzie mogła, głównie ze względu na możliwości finansowe, wyczerpać wszystkich problemów, w których istnieje pełna zbieżność opinii między nauczycielami a Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Nie będzie np. możliwe obniżenie wymiaru godzin nauczania, zwłaszcza nauczycieli szkół podstawowych, mimo za- sadności takiego wniosku.

Ten typ problemów może być i z pewnością będzie rozwiązywany po zrealizowaniu V etapu podwyżki plac. Na ten fakt zwraca także uwagę jeden z artykułów projektu ustawy, który brzmi:

„Upoważnia się Radę Ministrów do dalszej poprawy warunków pracy nauczycieli i nauczycieli akademickich, w szczególności do podwyższania w drodze rozporządzeń stawek plac i obniżania norm czasu pracy określonych w ustawie”.

Nie będzie także możliwe pełne rekompensowanie dużego nakładu pracy tych nauczycieli, którzy uprawiają przedmiot szczególnie pracochłonne, np. nauczyciele języka polskiego. Również i ta sprawa będzie mogła być rozpatrzona po zrealizowaniu ostatniego etapu podwyżki. Gdyby próbować już dziś załatwić te sprawy, w ramach kwoty przeznaczonej na podwyżkę, trzeba byłoby zaprojektować znacznie niższy wzrost uposażeń zasadniczych ogółu nauczycieli, co nie byłoby rozwiązaniem słusznym. Stanowisko to potwierdzili sami nauczyciele w toku prowadzonych konsultacji.

## REALNA PERSPEKTYWA ROZWIĄZANIA POZOSTAŁYCH PROBLEMÓW

Projekt nowej ustawy, aczkolwiek wymienionych i podobnych im spraw, nie rozwiązuje w okresie najbliższych lat, stwarza jednak wyraźną perspektywę ich rozwiązania w latach następnych, przez zwrócenie uwagi na potrzebę ich rozwiązania i wyposaża właściwe organy rządowe w odpowiednie upoważnienia, obligujące je do ich podjęcia. I w tej perspektywie także upatrywać należy konkretny kierunek, jaki proklamuje projekt ustawy na dalsze polepszenie statusu społecznego nauczycieli.

## ODZNACZENIA PAŃSTWOWE

Pewne nieporozumienie, wymagające wyjaśnienia, narosło wokół problemu odznaczeń państwowych. Projekt w tym zakresie przewiduje możliwość nadania Złotego Krzyża Zasługi nauczycielowi, który przepracował w szkolnictwie lat 20, jeśli jego praca została pozytywnie oceniona. W takim postawieniu sprawy nie należy upatrywać automatyzmu. Nadto, zasada wyłączenia w projekcie nie znosi systemu odznaczeń państwowych, którym objęte są wszystkie grupy zawodowe, w tym także nauczyciele.

Nauczyciele więc mogą i powinni nadal otrzymywać odznaczenia, których stopień będzie uzależniony od zasług.

Natomiast ten szczególny przywilej, polegający na możliwości odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi każdego nauczyciela po 20 latach pozytywnie ocenionej pracy, jest dodatkowym niejako wyrazem uznania dla całego stanu nauczycielskiego. Projekt ten — jeśli zostanie uchwalony — będzie miał także istotne znaczenie dla kształtowania wśród uczniów wzoru osobowego, który powinni oni dostrzegać w swoim nauczycielu — człowieku rzetelnej pracy, która jest widziana i za którą każdy człowiek może otrzymać odznaczenie państwowe.

\*

Nowy projekt ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli i nauczycieli akademickich jest najwymowniejszym dowodem troski partii i rządu o pomysłny rozwój młodego pokolenia, o warunki pracy, bytu i wzrost naukowy całego stanu nauczycielskiego, który decydować będzie o efektywności funkcjonowania systemu edukacji narodowej zarówno dziś, jak i w przyszłości.

Rozwiązania zawarte w projekcie stwarzają dobre przesłanki po temu, by wszystkie formy i ogniwa w systemie edukacji narodowej osiągały coraz lepsze efekty, dynamizując rozwój społeczeństwa socjalistycznego w PRL.

**JERZY WOLCZYK**  
wiceminister oświaty  
i szkolnictwa wyższego



Coraż częściej — i słusznie — mówi się, że kierownik szkoły powinien gros uwagi poświęcać merytorycznej działalności swojej placówki, czuć nad tym, by wyniki nauczania i wychowania były coraz lepsze. Rzadziej się jedna mówi o tym, co mu utrudnia lub wręcz uniemożliwia pełnienie tak pojętej funkcji kierowniczej.

Oto dwa przykłady z mojej szkoły. Jeden dotyczy zaopatrzenia w opał; drugi — zakupu zasłon pluszowych.

Jesienią ubiegłego roku szkoła nasza była w trakcie budowy. W związku z tym postanowiłem w dniu 19 września 1971 roku załatwić w składzie opałowym w Oleśnicy Śląskiej sprawę karty opałowej. Niestety, okazało się, że brakuje druków. Wówczas z zatwierdzonych kart zrobiłem odpisy rubryk i w ten sposób przygotowałem wzory kart opałowych. W dniach 22 i 23 września 1971 roku załatwiłem w Wydziale Oświaty Prezydium PRN, a następnie GRN sprawę przystawienia pieczątki, gdyż o potrzenie tego poinformowano mnie w składzie opałowym w Oleśnicy. Tak wypełnione karty wysłałem w trzech egzemplarzach do WPHOIMB we Wrocławiu przy ulicy Ruskiej 16/17.

W dniu 29 września 1971 roku WPHOIMB nadesłało odpowiedź: zwrócono kwestionariusze i prośbą o wypełnienie druków oryginalnych, które zostały załączone. Dodatkowe żądania dotyczyły innego wypełnienia rubryki 13 oraz podania liczby dzieci, które będą korzystały z wyżywienia. Po ponownym wypełnieniu na drukach oryginalnych i dokonaniu żądanych uzupełnień, wysłałem karty do WPHOIMB. Jednak nadszedł na pozytywne załatwienie sprawy okazały się przedwczesne. W październiku szkoła otrzymała odpowiedź (z dn. 20 października 1971 roku), w której postawiono dodatkowe żądania. Chodziło o uzupełnienie w rubrykach 3 i 5 kwestionariusza oraz o protokół odbioru budynku szkolnego. Tym-

czasem budynek nie był jeszcze oddany do użytku, co było przecież uwidocznione w kwestionariuszu. Przedsiębiorstwo zapowiadało oddanie budynku na listopad 1971 roku. Należało więc wcześniej pomyśleć o zaopatrzeniu w opał, aby z chwilą przekazania obiektu do użytku można było natychmiast z niego korzystać.

Tym razem już nie wytrzymałem i poprosiłem o pomoc Polskie Radio i Telewizję. Jednocześnie spełniłem prośbę dotyczącą uzupełnienia rubryk 3 i 5 kwestionariuszy. Polskie Radio i Telewizja skierowały skargę do Zjedno-

1971 roku szkoła miała już opał. W grudniu otrzymaliśmy pismo (datowane 15 grudnia 1971 roku) ze Zjednoczenia Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi. Wynikało z niego, że wszystko było w porządku, że jest to normalny tok załatwiania sprawy i pretensje szkoły są nieuzasadnione. Postawiono w nim żądanie dostarczenia dodatkowych danych, to znaczy protokołu odbioru placówki, względnie dokumentacji technicznej.

W styczniu szkoła odwołała się od tej decyzji. A to dlatego, że wprawdzie obiekt był już oddany do użytku, jednak nie byli-

noczenia Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi z Warszawy, które odrzuca pretensje szkoły. Podobne pismo (datowane 31 stycznia 1972 roku) dociera z Wrocławia. W tym czasie placówka nasza posiadała opału za ledwie na trzy dni.

W dniu 2 lutego 1972 roku szkoła wysłała alarmujące pismo do WPHOIMB we Wrocławiu, że opał się kończy i wszelkie konsekwencje za zamknięcie niedawno przekazanej młodzieży szkoły spadną na tego, kto miał załatwić kartę opałową. Jednocześnie telefonicznie rozmawiałem z ODIM we Wrocławiu w celu przyspieszenia przesłania protokołu odbioru. Otrzymałem odpowiedź, że protokół już wysłano, a więc za 2—3 dni powinien być w szkole. W dniu 3 lutego 1972 roku otrzymałem protokół odbioru, który bez czytania przełożyłem do koperty już przygotowanej z adresem WPHOIMB we Wrocławiu i natychmiast wysłałem.

W dniu 4 lutego 1972 roku szkoła otrzymała znów przydział 7 ton opału na poczet przyszłej karty opałowej. Sytuacja została uratowana, szkoła nie musiała zwałniać dzieci na dodatkowe wakacje.

Karta opałowa została wreszcie przesłana do szkoły pismem z dnia 7 lutego 1972 roku. W ten sposób sprawa — ciągnąca się ponad cztery miesiące — została ostatecznie załatwiona. Wymagało to jednak dodatkowych wyjazdów do Oleśnicy — PZGS i GS — Bierutów, gdyż interpretacja przydziału była niejasna dla pracowników GS.

Druga sprawa, dotychczas nie załatwiona, dotyczy kupna pluszu dekoracyjnego w ilości około 140 metrów kwadratowych. W tej sprawie zwróciłem się w październiku 1971 roku do WZGS we Wrocławiu, gdyż poszukiwania w Oleśnicy i Wrocławiu były bezskuteczne. Na pismo szkoły WZGS do dziś nawet nie raczył odpowiedzieć. Zwróciłem się więc do redakcji „Gazety Robotniczej”,

by wpłynęła na tę instytucję. Niestety, spotkałem się z tzw. odbiciem piłeczki. Poradzono mi, by zwrócić się do Wydziału Handlu Prezydium PRN. Uczyniłem to na piśmie, gdyż wyjazd muszę ograniczyć. Jest ich i tak zbyt wiele. Odpowiedzi nie uzyskałem.

W grudniu 1971 roku zwróciłem się więc do Prezydium WRN, Wydział Handlu we Wrocławiu. Po kilku dniach otrzymałem odpowiedź, że pismo zostało skierowane do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Ździeżowego we Wrocławiu przy ulicy Rzeźniczej 1. Do dnia dzisiejszego nie dostałem stamtąd odpowiedzi.

Gdy w styczniu 1972 roku byłem w Wydziale Przemysłu i Handlu Prezydium PRN w Oleśnicy, otrzymałem wyjaśnienie w sprawie prośby o ułatwienie zakupu pluszu dekoracyjnego, ale zrezygnowałem wtedy z dalszej pomocy w zakupie, gdyż miałem w aktach szkoły wspomniane już pismo z WRN, Wydział Handlu we Wrocławiu. Nadal jednak szkoła posiadała tylko pismo, a z pomocy audiowizualnych w dalszym ciągu nie korzysta i to w kraju, który jest potentatem w produkcji materiałów włókienniczych.

Proszę, niech się znajdzie ktoś, kto będzie umiał wyjaśnić młodzieży, dlaczego pomoce z fizyki (optyka) leżą w szafie i można je tylko oglądać? Podobnie zresztą jest z przewrocami i aparatem filmowym. Lekcje z wychowania obywatelskiego stała się dla nauczyciela wzrostem udręka.

Jak wobec tego maia dobrze pracować kierownicy szkół? Tyle jest ostatnio krytycznych uwag o ich pracy, nikt jednak nie widzi, jakie mają trudności.

Jeśli to możliwe, proszę o opublikowanie tego listu. Może to coś pomoże innym, których czekać będzie załatwianie podobnych spraw, obrosłych mnogością niezyciowych przebiegów.

IRENEUSZ KOPACKI  
Zbytowa  
pow. Oleśnica Śląska



## A KIEDY

## KIEROWAĆ SZKOŁĄ?

czenia Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Warszawie przy ulicy Flory 3. Zjednoczenie przekazało sprawę do załatwienia WPHOIMB we Wrocławiu, o czym powiadomiono szkołę pismem z dnia 17 listopada 1971 roku. WPHOIMB we Wrocławiu przysłało w międzyczasie pismo do szkoły, że warunkowo przyznano 10 ton opału na poczet przyszłej karty opałowej.

Z załatwieniem opału należało się zgłosić w PZGS w Oleśnicy, a następnie po zakup bezpośredni w GS w Bierutowie. Było to połowiczne załatwienie sprawy, jednak w początkach grudnia

śmy w stanie przesłać protokół odbioru, gdyż szkoła go nie posiadała. Nie posiadała także dokumentacji technicznej.

Zakupione 10 ton opału już się kończyło. Tym razem z pomocą przyszedł szkole Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium PRN w Oleśnicy, który podjął decyzję sprzedania nam 5 ton koksu. Taki sposób załatwienia sprawy nie nasuwa zastrzeżeń, przeciwnie godny jest pochwały. Niemniej jednak wyrwał kierownikowi znów dwa dni z pracy.

W styczniu szkoła otrzymuje pismo (datowane 17 stycznia 1972 roku) z odpowiedzią ze Zjed-

### STUDIA DOKTORANCKIE

## CZY W PEŁNI ZDAŁY EGZAMIN?

Dość powszechnie wiadomo, że w szeroko zakrojonym planie rozwoju naszej nauki i gospodarki, w planie wzrostu ilościowego i jakościowego kadry naukowo-badawczej niemałe miejsce zajmują studia doktoranckie.

O pracowników ze stopniem doktora dobijają się wyższe uczelnie i instytucje naukowe; dobija się — lub przynajmniej dobijać się powinna (bo różnie z tym bywa) — cała nasza gospodarka, oświata i kultura. Nienowoty zresztą problem; już plan na lata 1966—1970 zakładał znaczny rozwój wszelkiego typu studiów doktoranckich, zaś prawdziwy ich rozkwit datuje się od 1970 roku. W tym to okresie rozszerzono zakres instytucji uprawnionych do nadawania tytułów doktora, zwiększono obowiązki w tej dziedzinie tak wyższych uczelni, jak i placówek PAN. Wzrosły też limity finansowe, przeznaczone na stypendia doktoranckie.

Pora zapytać, czy te wszystkie wysiłki przyniosły oczekiwane rezultaty? Dla ilustracji może kilka liczb. W roku 1970 nadano w Polsce 2290 stopni doktora i 482 stopni doktora habilitowanego, w roku ubiegłym analogicznie 2571 i 485 osób uzyskało wymienione tytuły naukowe. A zatem notujemy postęp w zakresie obu tytułów. I to jest niewątpliwie pozytyw.

Czy jednak postęp do wystarczający? Wydaje się, że powodów do nadmiernego optymizmu nie ma. Plan kształcenia kadr doktorskich na lata 1971—1975 zakłada, że w okresie tym powinniśmy dostarczyć naszej nauce, gospodarce, kulturze i oświacie 12,5 tys. osób legitymujących się tytułem doktora. Tymczasem pierwszy rok pięciolatki zamknęliśmy bilansem, na który składa się wykonanie globalnego planu przez wyższe uczelnie w 22,6 proc.; placówki PAN — 9,6 proc.

I instytucje resortowe w 12,8 proc. A więc tylko wyższe uczelnie utrzymały się w założonym limicie.

Co więcej, o ile notujemy wzrost w takich dyscyplinach jak ekonomia, matematyka, chemia, rolnictwo, to regres (w stosunku do roku 1970) nastąpił w zakresie fizyki i — co nas szczególnie niepokoić powinno — spadek nastąpił w WSP. O ile bowiem te ostatnie w 1970 roku nadały 37 stopni doktorskich, to w 1971 roku już tylko 31.

Zresztą, mówiąc uczciwie, zbyt wolne tempo rozwoju studiów doktoranckich, to nie jedyne, niestety, zmartwienie. Kto wie, czy nie bardziej niepokojąca jest ich mniejsza, niż zakładano, efektywność, a ściślej zbyt duża liczba doktorantów, którzy nie kończą rozpoczętych studiów. Niepokoil również wysoki wiek kadry — wystarczy powiedzieć, że ponad 28 proc. uzyskuje stopień doktora w wieku powyżej 40, a bywa, że i powyżej 50 lat.

Zważywszy zaś, że jest to właściwie dopiero pierwszy etap na drodze naukowej, łatwo zrozumieć, że etap ten kończy się absolutnie zbyt późno.

Gdzie należy szukać przyczyn niewspółmiernej do wysiłków efektywności studiów doktoranckich? Jest ich z pewnością kilka i z różnych pochodzą źródeł. Mówiono o tym bardzo dobitnie w czasie ostatniego posiedzenia Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Jednym z powodów niepełnej efektywności jest na pewno wadliwy dobór kandydatów. Praktycznie biorąc, kryteria rekrutacji niemal nie istnieją. Decyduje dobra wola kandydata i... skierowanie zakładu pracy. To ostatnie miałyby niewątpliwie poważne znaczenie, gdyby nie fakt, że — jak uczy doświadczenie — zakład pracy najchętniej „pozbywają się” w ten wygodny i kurtuazyjny sposób pracowników najmniej potrzebnych lub też z innych względów kłopotliwych. Z reguły

też nie są zainteresowane w ponownym przyjęciu takiego pracownika po uzyskaniu przez niego stopnia doktora.

I tu tkwi między innymi druga przyczyna zarówno braku chętnych do podejmowania studiów doktoranckich (bo i zjawisko wysychania bazy rekrutacyjnej już zaczyna się zarysowywać), jak i niewłaściwej atmosfery towarzyszącej studiom. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby dorosły człowiek nierządnie obciążony rodziną mógł spokojnie studiować z przeświadczeniem, że jego przyszły los — to wielka niewiadoma.

Wydaje się więc, iż niezbędne jest, aby resorty kierujące pracownikami na studia doktoranckie były zobligowane do ponownego ich zatrudnienia po zakończeniu nauki.

Jest to konieczne nie tylko ze względu na prawidłową gospodarkę kadrami z wysokim stopniem kwalifikacji, lecz także z uwagi na fakt, iż zmusi te resorty do staranniejszego typowania kandydatów. Do dobierania takich, z których kiedyś będzie pożytek.

Nie wszystkie to jednak „grzechy główne” studiów doktoranckich. Wiele z nich tkwi w samej organizacji tych studiów. Przede wszystkim czasokres kształcenia. Są dyscypliny, w których ustalone obecnie trzy lata stanowią wystarczający termin, ale są i takie — jak chociażby rolnicze, biologiczne, techniczne — gdzie niezbędny jest minimum czteroletni okres prowadzenia badań i doświadczeń. Wydaje się więc, że do wszelkich limitów czasowych należałoby podchodzić bardziej elastycznie.

„Grzech numer dwa” — to wciąż niedostatecznie sprecyzowane programy; ba, brak pełnej jasności w ustaleniu czemu właściwie służyć mają studia: pogłębieniu ogólnej wiedzy z danej dziedziny? Przygotowaniu do późniejszej pracy badawczej? Czy może udoskonaleniu przyszłego praktyka-kierownika produkcji?

No, a przecież mówiąc o przyczynach kłopotów nie sposób pominąć sprawy tak „przyziemnej” jak dotkliwie dający o sobie znać brak miejsc dla doktorantów w uczelni. W wielu instytucjach i placówkach PAN — doktorant jest w całym tego słowa znaczeniu bezdomny, często nie dysponuje nie tylko własnym biurkiem, ale nawet własną szufladą w cudzym biurku. W efekcie pojawia się w macierzystej placówce naukowej nader rzadko, „studiujać” w zasadzie w bibliotece lub w domu, a ściślej mówiąc w ciastym kąciku, jaki przydzielono mu w hotelu asystenckim czy akademickim. Niewiele lepiej rzecz się ma, jeśli chodzi o możliwości korzystania z aparatury czy obcojęzycznej literatury fachowej.

Do rejestru kłopotów dodać można zbyt późny często termin otrzymywania tematu pracy doktorskiej. Choć z drugiej strony trudno tu nie przyznać racji opinii promotorów, którzy nie widzą możliwości sensownego, zgodnego z predyspozycjami kandydata przydziału tematu bez uprzedniego dogłębnego poznania możliwości i zainteresowań doktoranta.

Stąd słuszny wydaje się postulat Wydziału Matematyki WSP w Krakowie, gdzie jako warunek przyjęcia na studia doktoranckie postawiono przynajmniej roczny kontakt kandydata z uczelnią i udział jego w prowadzonych na wydziale seminariach.

Mniejsze i większe mankamenty systemu kształcenia kadr doktorskich można by wymieniać długo. Przygotowany już przez resort oświaty i szkolnictwa wyższego projekt nowelizacji przepisów wiele z tych mankamentów zlikwiduje. Trudno jednak przypuszczać, że wszystkie.

Wydaje się więc, że należałoby poważnie zastanowić się, czy studia doktoranckie z tzw. oderwaniem od pracy stanowić powinny ową najbardziej rozpowszechnioną formę. Dla wielu dyscyplin forma ta, jest na pewno jedynie

możliwa. Ale czy dla wszystkich? Czy w zakresie dyscyplin humanistycznych, zwłaszcza zaś tzw. kierunków nauczycielskich, nie byłoby bardziej korzystne rozwiązanie studiów bez odrywania od pracy? Czy nie rozwiązałyby takich problemów, jak kwestia zatrudnienia po studiach, kwestia zakwaterowania, znalezienia miejsca w uczelni itp? Ta forma miałaby i tę korzyść, że nie odrywałyby nauczyciela-doktoranta od jego bezpośredniego warsztatu badawczego, jakim jest szkoła, umożliwiłyby wiązanie teorii z praktyką, wykorzystywanie zdobytej wiedzy w konkretnej pracy.

Rzecz jasna, ten typ studiów związany być musi z całym szeregiem uprawnień dla studiujących. Uprawnienia te reguluje szczegółowo uchwała nr 156 Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 roku w sprawie kierowania pracownikami na studia doktoranckie dla pracujących. Zgodnie z tą uchwałą — doktorantom przysługują zwolnienia od pracy na zajęcia obowiązkowe w wymiarze 14 godzin miesięcznie, zwolnienia na dojazdy do siedziby uczelni, zwolnienia na zajęcia obowiązkowe, płatne urlopy w wymiarze 28 dni na przygotowanie się do obrony pracy doktorskiej, zwroty kosztów wyjazdu na zajęcia oraz stypendium w wysokości 1000 zł na łączny okres 12 miesięcy. (Szczegółowe omówienie treści uchwały zamieściliśmy w 38 numerze „Głosu” z ubiegłego roku).

Tak więc podstawy zostały stworzone. Chodzi teraz o to, aby z tych możliwości korzystać w znacznie szerszym zakresie, aby stworzyć przemyślany system doboru, aby główny nacisk położyć na ten właśnie rodzaj studiów, zważywszy, że ich walory są bezsporne.

Wydaje się na przykład, że w dużej mierze odpadły np. problem z doбором kandydatów. Bo wśród nauczycieli chętnych do podnoszenia wiedzy jest wielu. Nie każdy jednak może pozwolić sobie na studia z oderwaniem od pracy, na rozłąkę z rodziną i utrzymywanie dwóch domów za nie oszałamiająco przecież wysokie stypendium.

Wydaje się więc, że warto zaryzykować — opłaci się stokrotnie. Tym bardziej, że z kształcenia kadr doktorskich nie chcemy i nie możemy zrezygnować. Trzeba zatem szukać wszelkich możliwych i skutecznych form.



Zasady pracy z rodzicami to duży krąg niełatwych spraw wykraczających — moim zdaniem — poza ogólnikowe wskazania: jak należy prawidłowo postępować, a czego trzeba unikać. Tak też zamierzam to zagadnienie rozpatrywać. Oto kilka najważniejszych dla tego tematu kwestii.

**Pierwsza** — to znajomość społecznych uwarunkowań procesu rozwoju i wychowania dzieci i młodzieży w warunkach współczesnego życia. (...)

Wiadomo, że struktura procesu wychowania jest obecnie bardzo złożona. Oznacza to, że na przebieg rozwoju i wychowania dzieci i młodzieży wpływa znacznie więcej czynników, aniżeli kiedykolwiek dotychczas. Nie tylko rodzina i szkoła oddziałują na dziecko; stawia to w sytuacji trudnej niekiedy obydwie te środowiska.

Rodzina stanowi główny teren życia ucznia, jest jednak instytucją wychowawczą o charakterze naturalnym, jej oddziaływanie cechuje w znacznej mierze spontaniczność, żywiołowość. Ta najmniejsza grupa społeczna jest równocześnie ściśle sprzężona ze społeczeństwem. W niej, jak w pryzmacie, odbijają się wszystkie procesy i towarzyszące im zjawiska, które zachodzą w całej społeczności. W wielu przypadkach stwarza to dla rodziny problemy, których nie może ona czy nie potrafi rozwiązać sama (...).

Role rodzicielskie i związane z nimi funkcje wychowawcze to tylko jedna z dziedzin życia. Nie najłatwiejsza, ba, coraz trudniejsza, ale i nie jedyna. I inne role, i funkcje społeczne współczesnego człowieka ulegają stałym komplikacjom. Pedagog musi te sprawy rozumieć. W naszym zawodzie niezbędna jest ogólna przynajmniej orientacja w zagadnieniach współczesnej socjologii i psychologii społecznej. Znajomość pedagogiki i psychologii (rozwojowej, wychowawczej), dziś już nie wystarczy. Konieczne jest ciągle doskonalenie się, pogłębianie, rozszerzanie wiadomości ze wszystkich dziedzin związanych z wychowaniem.

**I kwestia następna, druga** — to orientacja w problematyce współczesnej rodziny, zachodzących w niej przemianach i ich konsekwencjach dla wychowania.

Rodzina stanowi podstawowe zaplecze szkoły. Związki między funkcjonowaniem obu tych instytucji są bardzo ściśle. Wszelkie niedostatki czy nieprawidłowości w działaniu rodziny odbijają się natychmiast na terenie szkoły. Nie wystarczą jednak kierowane pod adresem rodziny postulaty, a w sytuacjach konfliktowych — pretensje. Potrzebna jest umiejętność rozwiązywania problemów trudnych. Trzeba się liczyć także z tym, że w wielu przypadkach mogą one być trudne również dla rodziny, a w każdym razie są trudne dla ucznia.

Zupełny brak zainteresowania rodziców dzieckiem, jego rozwojem, postępiem w nauce, wychowaniem — to zjawiska marginesowe. W zasadzie rodzice troszczą się o swoje potomstwo, chcą jego dobra. Jeżeli tych zamierzeń, czy pragnień nie udaje się zrealizować, to — najogólniej rzecz biorąc — z trzech przyczyn: po pierwsze, z braku przygotowania rodziców do pełnienia funkcji wychowawczych wobec dzieci, a co za tym idzie, popełnianie rażących błędów pedagogicznych; po drugie, z sytuacji życiowej rodziny, na przykład narastające konflikty między dorosłymi i wszel-

kie tego konsekwencje; po trzecie, z zaburzeń w rozwoju dziecka, spowodowanych wadami organicznymi, przebytymi chorobami, brakiem uzdolnień itd.

Aby nawiązać ze środowiskiem rodziny uczniów dialog, trzeba znać problemy tych rodzin, bo to pozwoli uniknąć pomyłek, powierzchniowości i pochopności w formułowaniu opinii i wydawaniu sądów.

**Cóż to znaczy znajomość środowiska rodzinnego ucznia?** Każda rodzina stanowi odrębny organizm włączony w system działań społecznych, każda rodzina uczestniczy w jakiś sposób w tworze-

psychologicznych i neuropsychiatrycznych tkwią bardzo często w jednym lub obu środowiskach wychowawczych. Urazy psychiczne, niekorzystne warunki życia powodują mniej lub bardziej groźne reakcje chorobowe organizmu, uwidaczniają się w postaci różnorodnych manifestacji. W porę dostrzeżone i leczone chronią ucznia przed poważniejszymi zaburzeniami osobowości.

**I oto przechodzimy do następnej kwestii — umiejętności stawiania diagnozy pedagogicznej.**

Bez rozpoznania przyczyn odchyleń od normy w rozwoju i zachowaniu się ucznia nie może być

Dlatego w kontaktach z rodzicami niezbędna jest delikatność i takt. Nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć, w jakiej aktualnie sytuacji znajdują się rodzice, gdy podejmujemy z nimi trudną i przykrą rozmowę o dziecku. Niepowodzenia i trudności w dziedzinie wychowawczej mogą rzucać cień na sukcesy w pracy zawodowej, podważając w ten sposób poczucie własnej pełnowartościowości, burząc spokój. Może jednak być i tak, że w obu tych dziedzinach rodzicom zdecydowanie się nie wiedzie. Skąd mają brać wówczas siły i chęć do rozwiązywania trudności, jakie sprawia wychowanie dziecka? Rodzice to także tylko... ludzie!

Potrzebna jest im życzliwa pomoc i zachęta, ukazanie konieczności oraz potrzeby większego zainteresowania się wychowaniem, wsparcia dziecka, któremu również jest trudno. Potrzebne jest podpowiedzenie metod działania. Musimy się również liczyć z uczuciowym związkiem rodziców z dzieckiem, z ambicjami i oczekiwaniami, jakie z nim wiąże.

Można nie umieć wychowywać, można popełniać rażące błędy pedagogiczne, nie wyklucza to jednak zaangażowania uczuciowego. Ten tak niezbędny składnik życia rodzinnego przy braku przygotowania do roli rodzicielskiej sam w sobie może stanowić źródło różnego rodzaju nieprawidłowości. Miłość do dziecka niekiedy wręcz utrudnia zrozumienie zarzutów, które wysuwa szkoła. Nie jest również łatwo pogodzić się z brakiem zdolności dziecka, nie jest łatwo spojrzeć na nie obiektywnie i krytycznie. Uczyć trzeba tego rodziców z wielką delikatnością i życzliwością. Dlatego w rozmowie o dziecku nie należy wychodzić od jego braków. Każdy uczeń posiada jakieś cechy pozytywne. Trzeba je umieć wydobyć i wykorzystywać. Potem łatwiej jest przejść do tego, co służy wychowaniu, czy budzi jego niezadowolenie, a o tym rodzice powinni być poinformowani.

I jeszcze sprawa: taktyki i taktu — wiele możemy powiedzieć rodzicom w rozmowach indywidualnych, lecz w obecności innych rodziców w żadnym razie nie wolno mówić krytycznie o poszczególnych uczniach, wymienianiu ich nazwiska. Trzeba pokazywać problemy, trudności, ale metoda indywidualnego, publicznego napiętnowania jest niedopuszczalna. Jedyny efekt, na jaki można liczyć, to całkowite zerwanie kontaktu z rodzinami takich uczniów. Argument, że w ten sposób ostrzegamy innych rodziców jest fałszywy i niehumanitarny. Pedagog, wychowawca nie może wchodzić w rolę oskrzyciela publicznego. Wolno mu piętnować zjawiska, nie wolno piętnować dzieci ani ich rodziców.

**Nauczyciel powinien być przyjacielem i doradcą rodziny.** Jest to jedyna do przyjęcia postawa wobec opiekunów ucznia. W każdym razie jedyna, która służy zacieśnianiu współpracy obu środowisk, która zapewni skuteczność oddziaływań wychowawczych, buduje autorytet nauczyciela.

Być może powie ktoś, że sformułowane przeze mnie zasady stawiają nauczycielowi wygórowane wymagania i nakreślają obowiązki przekraczające jego możliwości. Jestem innego zdania! Uważam, że nauczyciel musi mieć stworzone warunki, aby mógł tym wymaganiom sprostać — inaczej praca nie będzie sprawiała mu satysfakcji, bo i efekty tej pracy będą nikome.

# SZKOŁA I KURATOR SĄDOWY

Mamy jeszcze w naszym szkolnictwie wiele spraw, które jakoś do tej pory nie doczekały się właściwego i chyba koniecznego, jeśli chodzi o dobro dziecka, rozwiązania. Wiele takich spraw w sposób zasadniczy komplikuje osiąganie zamierzonych przez naszą oświatę efektów opiekuńczo-wychowawczych.

Mam tutaj na uwadze w dalszym ciągu nie uregulowany problem współpracy szkoły z kuratorami sądowymi. Wiemy wszyscy doskonale, że pewna część młodzieży szkolnej, bądź z powodu beśsiłności rodziców, bądź też z powodu ich nieumiejętności wychowawczych otrzymuje — decyzją sądu dla nieletnich — kuratorów sądowych.

I właśnie tu rysują się pewne niejasności. Szkoła macierzysta dopiero przy pierwszej wizycie kuratora dowiaduje się o jego opiekunstwie nad tym czy innym uczniem. Jest w tym coś niesłusznego. Przecież bardzo dużo piszemy o wiodącej roli wychowawczej szkoły, o tym, że szkoła powinna i musi wiedzieć, co dzieje się z jej wychowankami. Przecież prawie połowę swojego życia dziecko w wieku szkolnym spędza pod opieką nauczyciela. Jestem przekonany, że żaden sąd nie może pominąć tego faktu, ani przy powierzeniu zagrożonych młodych ludzi kuratorom, ani nawet w toczących się sprawach sądowych dotyczących rodziców uczniów. Wychowawca-nauczyciel musi być powiadomiony, dlaczego jego podopieczny jest wezwany na posterunek milicji, czy do sądu, choćby tam występował jako świadek.

Jakże jednak inna jest praktyka. Organy sprawiedliwości nawet nie zawiadamiają o przydzieleniu dzieciom kuratorów sądowych, nie potrzebują opinii szkoły, nie proszą nauczycieli do sądu. Podobnie wygląda postępowanie funkcjonariuszy MO. Bywa czasem, owszem, iż potrzebna jest opinia o dziecku, ale przeważnie wtedy, kiedy ma już dojść do rozprawy. Wydaje mi się, że niektóre opinie są spóźnione i to mocno. W wielu przypadkach (piszę to, oczywiście, na podstawie własnej szkoły) nie jesteśmy zawiadamiani o końcowych efektach „dochodzenia”. Może to rzeczywiście nie nasza sprawa, może ktoś powie, że jesteśmy tylko „od uczenia”, ale nie można zapominać, że właśnie szkoła ma także wychowywać. Wychowywać zaś można wtedy, kiedy rzeczywiście zna się dogłębnie każde dziecko. Warto więc chyba doskonalej ustawić współpracę na linii sąd dla nieletnich — kurator sądowy — szkoła.

Dość poważnym nieporozumieniem jest fakt, iż szkoła dowiaduje się dopiero od kuratora, że to właśnie on od pół roku jest opiekunem dziecka. Myślę, że chyba rozsądniej byłoby powiadamiać szkoły o zamierzonym przyznaniu dodatkowego opiekunstwa, wskazać osobę, która te szanowaną przez społeczeństwo funkcję otrzymała. Przecież w takich przypadkach szybszy jest kontakt nauczyciela z kuratorem.

Nauczyciele-wychowawcy mogą i na pewno będą prowadzić pełniejszą obserwację dziecka, bardziej dbać o właściwe postępowanie zagrożonego ucznia. Jestem przekonany, że taka współpraca pozwoli też nakreślić dokładniejszą sylwetkę dziecka. A przecież chyba o to nam chodzi, by dzięki tej dokładnej analizie osobowości ucznia znaleźć właściwe metody wychowawcze. Nie możemy ślamazarną współpracą między sądem dla nieletnich a szkołą dopuścić do wyjścia poza nawias społeczeństwa, chociażby jednego młodego, czasem bardzo młodego człowieka.

ZYGMUNT ŚWITAŁA  
Piła

DOC. DR HAB. HELENA IZDEBSKA



## ZASADY WSPÓŁPRACY Z RODZICAMI

nu ogólnych warunków życia społeczeństwa, jego kultury (...).

My, nauczyciele, zaabsorbowani pracą i trudnościami, które niesie codzienność, zapominamy niekiedy o tym, że rodzice naszych uczniów, poza obowiązkami rodzinnymi, pełnią jeszcze szereg innych, często bardzo odpowiedzialnych, wyczerpujących, trudnych i czasochłonnych zadań społecznych. Musimy to brać pod uwagę. Nam przecież również nie jest łatwo łączyć pracę zawodową z wychowaniem własnych dzieci. Dowodem tego są napotymane i przez nas, często poważne trudności wychowawcze. I nam przypadają w udziale niepowodzenia, porażki i rozczarowania, mimo że jesteśmy specjalistami w tej dziedzinie.

Nie znaczy to, że rodzinę można, czy powinno zwalniać się z troski o dzieci, z obowiązku ich wychowania. Rodziny nikt dziecku nie zastąpi, a jej prawidłowe funkcjonowanie to podstawowy warunek pomyślnego rozwoju dziecka we wszystkich dziedzinach jego życia. Rodzina, dla dobra dziecka i własnego, powinna ściśle współdziałać ze szkołą, powinna jej pomagać w realizacji podstawowych zadań, jednak i z naszej strony należy się rodzinie pomoc. (...)

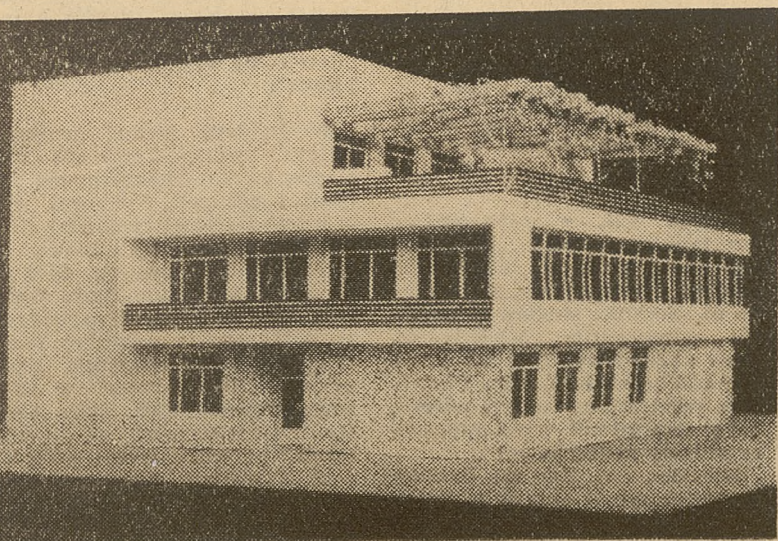
Nauczyciel niekiedy częściej aniżeli rodzice ma możność zaobserwowania pewnych wad organicznych, na przykład wady wzroku, słuchu, płaskostopia, skoliozy... Nauczyciel, który potrafi obserwować — a posiada przy tym odpowiednią wiedzę — może również dostrzec przejawy występujących u niektórych dzieci schorzeń typu nerwicowego. Źródła ich, jak wynika z badań

mowy o skutecznej działalności wychowawczej, o profilaktyce i reedukacji w tych przypadkach, kiedy jest ona niezbędna.

Umiejętność poprawnego stawiania diagnozy pedagogicznej jest w warunkach współczesnego życia niezbędna w pracy wychowawczej. A obserwowane w tym zakresie braki i niedostatki mogą i powinny niepokoić.

Mówiąc o zasadach pracy z rodzicami, chciałabym zwrócić kołegom nauczycielom uwagę na bardzo istotną sprawę, a wydaje mi się, że niezbyt często dostrzeżaną i uwzględnianą w praktyce kontaktów z rodzicami, a mianowicie — na liczenie się w tych kontaktach z poziomem rodziców, ich pozycją społeczną, rodzajem wykonywanej pracy. Ogólny poziom rodziców określa ich stosunek do zadań wychowawczych szkoły i pracy nauczyciela. Jest to fakt obiektywny i słusznie nauczyciele twierdzą, że w niektórych przypadkach łatwiej jest porozumieć się z uczniem, aniżeli z jego ojcem, czy matką. Tym niemniej, aby wejść w kontakt z rodziną, trzeba się z tym liczyć. To liczenie się powinno znaleźć wyraz w sposobie przeprowadzania rozmowy, przedstawiania problemów, doborze argumentów. Zaimplementowane przez rodziców stanowisko, wykonywana praca określają ich miejsce w społecznej hierarchii zawodów, dają poczucie osobistej przydatności i ważności. Praca zawodowa — to drugi, obok spraw prywatnych, podstawowy nurt życia człowieka. Na tej płaszczyźnie odnosi się sukcesy lub porażki, a to rzutuje na stosunek do życia i jego problemów w ogóle.

## CENNE INICJATYWY



Z inicjatywy Ogniska ZNP w Nisku powstanie w tej miejscowości, w czynnie społecznym, Dom Nauczyciela. Na apel członków tego ogniska odpowiedzieli wszyscy członkowie ZNP naszego powiatu, deklarując na ten cel w sumie 600 tysięcy złotych. Z pomocą finansową przychodzą też: Powiatowa Rada Narodowa w Nisku, Zarząd Główny ZNP oraz CRZZ.

W efektywnym — patrz zdjęcie makiety — budynku znajdzie pomieszczenie Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP. Będą tu także pokoje noclegowe i mieszkalne oraz sale posiedzeń, klubowa, postępu pedagogicznego, czytelnia i biblioteka pedagogiczna. Przewiduje się również locum na stołówkę nauczycielską. Obszerny taras wykorzystany będzie w okresie wiosny i lata na kawiarenkę.

Ogólna powierzchnia budynku ma mieć 3898 metrów sześciennych. Zaś koszt budowy wyniesie 3,5 mln złotych, a jego wyposażenie 306 tys. złotych.

Umowa z wykonawcą — miejscowym Przedsiębiorstwem Budowlanym — została już zawarta. Budowę rozpocznie się w kwietniu bieżącego roku, w przeddzień powiatowego Zjazdu Delegatów ZNP, a zakończona zostanie w październiku 1973 roku. Całością spraw związanych z budową obiektu kieruje przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Domu Nauczyciela, kol. Stanisław Beres.

Nauczyciele powiatu niżańskiego wiążą duże nadzieje z otrzymaniem własnego domu. Ułatwi on znakomicie rozwój życia kulturalnego. Interesują się więc żywo postępowaniem prac związanych z budową. Dlatego też są na bieżąco informowani, w czasie konferencji pedagogicznych i zebrań związkowych, o wszelkich poczynaniach Społecznego Komitetu Budowy Domu Nauczyciela.

IRENA BAJAK

GŁOS NAUCZYCIELSKI — 9



## HISTORYCZNE, SPOŁECZNE, POLITYCZNE

William Bonnor: ZAGADKA ROZSZERZAJĄCEGO SIĘ WSZECHŚWIATA. PWN, Warszawa 1972; s. 252, cena 30 zł. Biblioteka Problemów. Autor jest profesorem matematyki na uniwersytecie londyńskim. Książkę swoją poświęcił omówieniu zagadnień astronomicznych i fizycznych związanych z problemem rozszerzającego się Wszechświata.

Umberto Eco: PEJZAŻ SEMIOTYCZNY. Przekł. A. Weinsberg. PIW, Warszawa 1972; s. 404, cena 30 zł. „Semiotyka nauka traktująca o istocie i funkcjonowaniu znaków językowych w ogóle ze stanowiska logistycznego. Termin używany też w znaczeniu semiotologii”.

Wł. Góra, M. Juchniewicz, J. Tobiasz: UDZIAŁ POLAKÓW W RADZIECKIM RUCHU OPORU. PZWS, Warszawa 1972; s. 130, cena 9 zł.

Łukasz Grzywacz, Świtalski: Z WALK NA PODKARPACIU. IW „Pax”, Warszawa 1971; s. 402, cena 60 zł.

Eugeniusz Gajda: POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA 1944–1971. Podstawowe problemy. MON, Warszawa 1972; s. 270, cena 8 zł.

Helena Izdebska: PRZYGOTOWANIE DO ŻYCIA W RODZINIE. WP, Warszawa 1972; s. 242, cena 15 zł.

Andrzej Kijowski: LISTOPADOWY WIECZÓR. PIW, Warszawa 1972, s. 128, cena 14 zł.

PODSTAWY NAUK POLITYCZNYCH. Podręcznik akademicki. KiW, Warszawa 1972; s. 580, cena 27 zł. Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauk Politycznych.

SPOŁECZENSTWO I GOSPODARKA. Pytania i odpowiedzi. KiW, Warszawa 1972; s. 154, cena 5 zł.

Teresa Węgrzynowicz, Jacek Miśkiewicz: WĘDRÓWKI PO WYKOPALISKACH. WP, Warszawa 1972; s. 272, cena 15 zł.

## OPRACOWANIA LITERACKIE

Jerzy Kwiatkowski: ŚWIAT POETYCKI JULIANA PRZYBOSIA. PIW, Warszawa 1972; s. 390, cena 30 zł.

Zygmunt Szweykowski: TWÓRCZOŚĆ BOLESŁAWA PRUSA. PIW, Warszawa 1972; s. 470, cena 50 zł.

Roman Bratny: PIEĆ OPOWIEŚCI. WL, Łódź 1972; s. 382, cena 23 zł. „Opowiadania łączą poszukiwanie miejsca we współczesności dla człowieka, który w dzisiejszym świecie bytu w swoim kraju wnosi cały ciężar historycznych doświadczeń, które spadły na jego pokolenie wczoraj” (od autora).

Tadeusz Breza: NIEBO I ZIEMIA. „Czytelnik”, Warszawa 1972; s. 138, cena 25 zł. Wiersze.

Maria Konopnicka: MIŁOSIERDZIE GMINY. KARTKA Z HOTTINGEN. „Czytelnik”, Warszawa 1972; cena 3 zł.

Andrzej Mroczek: ZWYCIĘSTWO PRZED DOGRYWKĄ. IW „Pax”, Warszawa 1972; s. 258, cena 25 zł. Powieść dla młodzieży.

Jetar Sziribow: ANIFE I INNE OPOWIEDZIANIA. Przekł. z macedońskiego A. Kalita. „Czytelnik”, Warszawa 1972; s. 142, cena 10 zł. W opowiadaniach dominuje tematyka wojenna.

Jan Józef Szczepański: POLSKA JESIEŃ. WL, Kraków 1972; s. 280, cena 12 zł. Lektura uzupełniająca programu nauczania języka polskiego w kl. I lic. ogólnokształcących i techników.

Władysław Terlecki: GWIAZDA PIOLUN. „Czytelnik”, Warszawa 1972; s. 282, cena 18 zł.

FRANCISZEK DIONIZY KNAŻNIN. „Czytelnik”, Warszawa 1972; cena 10 zł. Wydanie miniaturowe.

## PODRĘCZNIKI

### KSIĄŻKI POMOCNICZE

Leszek Biedrzycki: POLNISCHE AUSSPRACHE MIT EINER LANGSPIELPLATTE. WP, Warszawa 1972; s. 96, cena wraz z płytą 55 zł, podręcznik 15 zł.

Theodore Delevoryas: EWOLUCYJNE ROZWOJOWANIE SIĘ ROSLIN. Tłum. A. Borowska, T. Majewski. PWN, Warszawa 1972; s. 184, cena 20 zł.

S. Feliksiak, W. Michajłow, Z. Rababe, K. Strawiński: ZOOLOGIA. PWN, Warszawa 1972; s. 726, cena 75 zł.

MAŁY SŁOWNIK MATEMATYCZNY. WP, Warszawa 1972; s. 342, cena 35 zł.

J. Smólska, J. Rusiecki: ENGLISH FOR EVERYONE. Part one. PZWS, Warszawa 1972; s. 350, cena 34 zł.

Janina Dembowska, Michał Jaworski, Zofia Strzelecka: NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO W KLASIE VI. PZWS, Warszawa 1971; s. 258, cena 29 zł.

Zygmunt Garbowski: IZUCZAJEM RUSSKIJ JAZYK. Podręcznik dla lektoratów języka rosyjskiego w Wyższej Szkole Nauczycielskiej. PZWS, Warszawa 1971; s. 204, cena 16 zł.

S. G. Jakobson, N. F. Prokina: ORGANIZACJA PRACY UCZNIÓW KLAS NIŻSZYCH. Badania eksperymentalne. PZWS, Warszawa 1971; s. 194, cena 11 zł.

Zofia Krzyżstoszek: PRACA WYCHOWAWCZA W KLASACH V–VIII. PZWS, Warszawa 1971, s. 178, cena 11 zł.

Aniela Podgórska, Władysław Herman: AGROTECHNIKA I ZOOTECHNIKA. (Wybrane zagadnienia i przykłady praktycznych rozwiązań). PZWS, Warszawa 1971; s. 466, cena 53 zł.

Maria Skokowska-Rudolf: HIGIENA DZIECKA W WIEKU PRZEDSZKOLNYM. PZWS, Warszawa 1971; s. 204, cena 14 zł.

WYKŁADY TELEWIZYJNE. Wybrane zagadnienia nauczania matematyki w klasie I i II szkoły średniej. Wykłady telewizyjne Cz.I. PZWS, Warszawa 1971; s. 276, cena 28 zł.

W ostatnich miesiącach czasopisma pedagogiczne coraz częściej i chętniej wracają do tematu, któremu na imię nauczanie początkowe. Zainteresowanie to zrozumiałe, zważywszy, że jesteśmy oto w przededniu reformy nauczania w klasach młodszych, reformy — jak wynika z zapowiedzi resortu oświaty — bardzo gruntownej i ambitnej. Dwie wypowiedzi wydają się tutaj godne uwagi („Nowa Szkoła” i „Życie Szkoły” nr 2), a to ze względu na podnoszony w nich problem trudności, jakie na pewno napotkają nauczyciele z realizacją nowego programu. Ta pewność dotyczy na przykład matematyki, jako że nowy program tego przedmiotu realizowany jest w 100 szkołach w całym kraju. Ma to być próba, jak dalece nowe treści są przyswajane przez dzieci, a także, w jakim stopniu do realizacji nowego programu przygotowani są nauczyciele. Sprawdzienie to jest konieczne, jeśli chcemy uniknąć w przyszłości poważnych błędów w nauczaniu.

A nowy program matematyki dla klas młodszych nie jest łatwy, zawiera bowiem wiele zagadnień, których dotychczas nie było. Są w nim: elementy logiki i teorii mnogości, stopniowe przygotowanie do pojęcia funkcji, niedziśniskowe układy liczenia, posługiwanie się symbolami, proste równania przy użyciu symbolu literowego na niewiadomą, oś liczbowa, pierwsza ćwiartka układu współrzędnych, liczby ujemne na osi liczbowej oraz w dodawaniu i odejmowaniu, rozszerzony dział geometrii i nauki o ułamkach.

Czy nauczyciele klas I–IV są przygotowani do realizacji tych trudnych zadań?

„Życie Szkoły” pyta o to samych nauczycieli drukując na swych łamach co ciekawsze wypowiedzi. Wszyscy uznają potrzebę zmian programowych, wszyscy też zdają sobie sprawę z ogromnych trudności, jakie następcą będzie realizacja tego, co nowe.

Rodzaj i rozmiar tych trudności stara się przedstawić na łamach „Nowej Szkoły” doświadczony matematyk i pedagog — Józef Hawlicki. Właśnie to duże doświadczenie i wieloletni kontakt ze słuchaczami SN na kierunku zaocznym pozwala autorowi na pewne krytyczne uogólnienia. Dotyczy to krytyka metod pracy nauczycieli. Warto tu wspomnieć, że ocena ta jest zgodna z wynikami badań przeprowadzonych swego czasu przez Instytut Pedagogiki; badania te wykazały niezbicie, że większość nauczycieli stosuje przestarzałe metody nauczania.

W języku węgierskim ukazała się ostatnio książka prof. dra Ryszarda Wroczyńskiego pt. „Pedagogika społeczna” (Társadalompedagógia). Jest to praca specjalnie przygotowana dla Państwowego Wydawnictwa Węgierskiego i oparta na znanym u nas dziele prof. R. Wroczyńskiego pt. „Wprowadzenie do pedagogiki społecznej”. Wydanie węgierskie ogranicza informacje o rozwoju pedagogiki społecznej w Polsce, natomiast rozwija główne kierunki, zadania i metody pedagogiki społecznej, jako wyodrębnionej gałęzi nauk pedagogicznych.

Książka składa się z szeregu

A skoro potwierdza to jeden z doświadczonych pedagogów, powtórzmy za nim: „W naszych szkołach dominuje w nauczaniu system szkoły tradycyjnej, wzbogaconej fragmentami systemu szkoły aktywnej. Nauczyciel liczy przede wszystkim na pamięć uczniów. Podaje nowe wiadomości, a uczniowie mają je sobie przyswoić, utrwalić, a następnie wiernie odtworzyć. Co zaś do nauczania matematyki, to zdaniem J. Hawlickiego „wielu nauczycieli zwraca głównie uwagę na doprowadzenie uczniów do spraw-

ilością niekorzystnie odbijając się musiała na poziomie kształcenia. Na pewno jest w tym wiele racji. Dziś jednak trzeba by zastanowić się nad czym innym. Mianowicie, czy nasz obecny system kształcenia nauczycieli, w którym przygotowuje się specjalistów do nauczania początkowego, jest słuszny z punktu widzenia potrzeb reformy? Czy w klasach najmłodszych potrzebny jest dobry dydaktyk lub specjalista, na przykład matematyk — oto pytanie, które powinno być rozstrzygnięte już w najbliższym czasie.

## Z PRASY PEDAGOGICZNEJ

# ZANIM REFORMA WKROCZY DO KLASY PIERWSZEJ

nego opanowania techniki rachunkowej, upatruje zasadniczy cel nauczania matematyki w klasach I–IV w tym, aby nauczyciel tabliczek rachunkowych i wykonywania zadań pisemnych”. I próba wytłumaczenia owych niepowodzeń pedagogicznych: „Przyczyny tego stanu — pisze autor — tkwią w dotychczasowych warunkach kształcenia nauczycieli”.

Józef Hawlicki ma tu na myśli szabkie tempo, w jakim w całym dwudziestopięcioletnim szkolnym kadrze nauczycielskim; pogoń za

Co ma rangę pierwszeństwa: jak uczyć czy też czego uczyć?

Stołeczne władze oświatowe nie czekając na reformę pierwsze zdecydowały się na wprowadzenie specjalistów już do klas drugich. Wyniki są nader pomyślne, zmniejszono dzięki temu wysoki tor przeszkód, jaki dzieli klasę IV od V. Zaś uczelnie nauczycielskie w dalszym ciągu kształcą specjalistów nauczania początkowego, i kto wie, czy nie staną oni za lat kilka w obliczu kłeski, jaką będzie nieumiejętność rozwiązania

## „PEDAGOGIKA SPOŁECZNA” PO WĘGERSKU

rozdziałów, w których R. Wroczyński omawia kolejno pojęcie wychowania i uwarunkowania procesów wychowawczych, zakres i zadania pedagogiki społecznej, badanie środowiska wychowawczego, typologie środowisk wychowawczych oraz problemy czasu wolnego i pedagogicznej funkcji środków masowej komunikacji.

Książka poprzedzona jest krótkim wstępem z uznaniem podnoszącym osiągnięcia badawcze polskiego pedagoga.

Należy podkreślić, iż dzieło prof. R. Wroczyńskiego pt. „Wprowadzenie do pedagogiki społecznej” zdobyło znaczne uznanie za granicą. Obok szeregu recenzji w czasopiśmie jest to już drugi jego przekład na język obcy. Peł-

skim, a od maja bieżącego roku ma przystąpić do pracy.

Stanowisko wydziału oświaty jest o tyle słuszne, że — zgodnie z art. 20, ust. 3 ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli z 27 kwietnia 1956 roku — nauczycielce karmiącej dziecko piersią przysługuje prawo do korzystania z jednej godziny przerwy wliczanej do czasu pracy jedynie wówczas, gdy w danym dniu ma ona ponad cztery godziny ciągłej pracy.

Posłużmy się przykładem. Jeżeli nauczycielka pracuje danego dnia np. pięć godzin, ale po trzeciej godzinie ma tzw. okienko, wówczas jedna godzina przerwy wliczanej do wymiaru pracy nie przysługuje, gdyż zgodnie z intencją ustawy — teoretycznie istnieje możliwość wykorzystania na karmienie dziecka owej godzinnej przerwy w nauce. Jeżeli natomiast w danym dniu nauczycielka pracuje np. sześć godzin bez przerwy, wówczas przysługuje jej po czterech godzinach zajęć godzinna przerwa wliczana do wymiaru pracy. Ze względu jednak na specyfikę pracy, w przypadku, gdy nauczycielka ma danego dnia więcej niż cztery godziny ciągłej pracy, owa godzina przerwy wliczana do wymiaru

zadania tekstowego z podręcznika matematyki zreformowanej klasy IV. Józef Hawlicki kazał rozwiązać słuchaczom zaocznego studium nauczycielskiego 10 zadań tekstowych ze starego podręcznika klasy IV w ciągu 60 minut. Na 123 słuchaczy ocenę niedostateczną otrzymało 38 proc., dostateczną — 30, dobrą — 20, a bardzo dobrą — tylko 12 proc. „Byli i tacy — pisze autor — którzy nie zdołali rozwiązać ani jednego zadania lub rozwiązali zaledwie jedno czy dwa najłatwiejsze. Rozwiązania wielu zadań były całkowicie błędne lub bezsensowne”.

W tym stanie rzeczy trudno się dziwić, że zarówno na maturze, jak i na egzaminach wstępnych słabą stroną jest od wielu lat matematyka; ujawniły to także egzaminy w czasie zimowej sesji w szkołach wyższych.

Wniosek stąd płynie jeden: nauczycielom trzeba pomóc i pomoc ta musi mieć charakter powszechny, musi dotrzeć do każdego bez wyjątku pedagoga. Tego zdania są również sami nauczyciele. „Złe się stało — pisze jeden z nich na łamach „Życia Szkoły” — że nie zostały jeszcze opublikowane projekty programu wszystkich przedmiotów” (poza matematyką — przyp. mój).

Józef Hawlicki proponuje w związku z tym: „Należy opracować serię książeczek, w których będzie wyłożone w bardzo przystępny sposób każde z nowych zagadnień programowych (...) Każda książeczka oprócz wykładu powinna zawierać zbiór zadań — problemów do samodzielnego rozwiązywania”.

Oczywiście, projekt ten miałby sens wówczas, gdyby nakłady materiałów pomocniczych i książeczek dla nauczycieli wychodziły w nakładach zaspokajających pełne zapotrzebowanie rynku. Wydawnictwa, które ukazały się dotychczas, (na przykład „Materiały do nauczania matematyki w klasie I” dr. Moroza) są bardzo skromne.

Jak wynika z dotychczasowych wypowiedzi nauczycieli, które śledzę z dużą wnikliwością — zbyt mało nadziei wiąże oni z ośrodkami metodycznymi. Powinno to być sygnałem dla ośrodków, mają szansę stać się najlepszym i najbliższym przewodnikiem nauczyciela po nieznanych ścieżkach. Ośrodki mają tutaj wielką szansę zyskania autorytetu, muszą jednak służyć radą i pomocą na co dzień. I powinny to robić sprawnie, szybko i dobrze.

LEKTOR

ny tekst dzieła wydany został w 1968 roku w języku słowackim, w przygotowaniu są dalsze przekłady względnie przeróbki dzieła (m. in. na język włoski).

Opracowanie węgierskie wydane zostało w pięknej szacie graficznej, w cyklu pod nazwą „Współczesne problemy pedagogiki za granicą” (Pedagogia időszerei kérdései külföldön).

To powodzenie dzieła jest niewątpliwym sukcesem nie tylko autora, lecz także polskiej myśli wychowawczej, jej żywotności i promieniowania na zewnątrz.

WANDA PAWŁOWSKA

pu przysługuje prawo do uposażenia zasadniczego i do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i inne czynności dodatkowe. Natomiast w okresie następnych — w przypadku kolegi S.K. — czterech miesięcy przysługiwać będzie jedynie uposażenie zasadnicze.

Kol. Z.B. z województwa białostockiego pisze: „Proszę o informację, jaka jest procedura zamieszczania ogłoszeń w Waszym piśmie”.

W każdym niemal numerze „Głosu” zamieszczamy w tzw. stopce, na str. 11 informację dotyczącą ogłoszeń. Ponieważ jednak dość często otrzymujemy listy na ten temat, wyjaśniamy tę sprawę w tym miejscu. Otóż ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Wydawnictwa Współczesnego w Warszawie przy ulicy Wiejskiej 12 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa” w miastach wojewódzkich. Cena ogłoszeń drobnych zależy od długości tekstu: za jeden wyraz płaci się 4 zł. Natomiast cena ogłoszenia ramkowego wynosi: 15 zł za 1 cm<sup>2</sup>, a cena nekrologu 10 zł za 1 cm<sup>2</sup>.



# REKRUTACJA NA ZAOCZNE STUDIA MAGISTERSKIE

(Dokończenie ze str. 12)

data, z podaniem przedmiotów, których kandydat uczy,  
— potwierdzony kwestionariusz osobowy kandydata,  
— 3 fotografie.

Kandydaci na 2-letnie zaoczne studia magisterskie dla absolwentów WSN będą przyjmowani na rok szkolny 1972/73 na podstawie postępowania kwalifikacyjnego, przeprowadzonego przez komisję rekrutacyjną wyższej szkoły pedagogicznej (uniwersytetu).

W postępowaniu kwalifikacyjnym komisja rekrutacyjna brać będzie pod uwagę:

— ogólny wynik ukończenia studiów zawodowych w zakresie WSN, podany w dyplomie WSN,  
— oceny z egzaminów z zakresu poszczególnych przedmiotów, podane w indeksie WSN,

— opinię o pracy zawodowej kandydata, wystawioną w skierowaniu na studia zaoczne przez organ administracji szkolnej, sprawujący bezpośredni nadzór nad szkołą (placówką), w której kandydat pracuje,

— wynik rozmowy z kandydatem, przeprowadzonej przez komisję rekrutacyjną, na temat studiów odbytych w WSN i pracy zawodowej kandydata.

## LOKALIZACJA KIERUNKÓW ZAOCZNYCH STUDIÓW MAGISTERSKICH DLA ABSOLWENTÓW WSN W WYŻSZYCH SZKOLACH PEDAGOGICZNYCH I UNIWERSYTETACH

| Kierunek studiów   | Uczelnie prowadzące<br>zaoczne studia magisterskie |           |             |            |           |             |
|--------------------|----------------------------------------------------|-----------|-------------|------------|-----------|-------------|
|                    | WSP Kraków                                         | WSP Opole | WSP Rzeszów | UAM Poznań | UG Gdańsk | UW Warszawa |
| Filologia polska   | X                                                  | X         | X           | X          | X         |             |
| Filologia rosyjska | X                                                  | X         | X           | X          |           |             |
| Historia           | X                                                  | X         |             |            |           |             |
| Geografia          | X                                                  |           |             |            |           |             |
| Biologia           | X                                                  |           |             |            |           |             |
| Fizyka             |                                                    | X         | X           |            |           |             |
| Matematyka         | X                                                  | X         | X           | X          | X         |             |
| Pedagogika         | X                                                  | X         | X           | X          | X         | X           |

x/UAM Poznań — Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.  
UG Gdańsk — Uniwersytet Gdański w Gdańsku  
UW Warszawa — Uniwersytet Warszawski w Warszawie

## ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU FESTIWALOWEGO „KSIĄŻKA, KTÓRĄ SZCZEGÓLNIIE CENIĘ”

Sąd konkursowy, pod przewodnictwem dra Mariana Rataja, dokonał oceny 50 nadesłanych recenzji książek pedagogicznych i przyznał następujące nagrody:

I nagrodę w wysokości 1500 zł za pracę opatrzoną godłem „Niewystygły” — Kazimierzowi Zielińskiemu;

II nagrodę w wysokości 1000 zł za pracę z godłem „Humanista” — Waldemarowi Kamińskiemu;

III nagrodę w wysokości 750 zł za pracę z godłem „Krystyna” — Elżbiecie Jaroszewskiej.

Wyróżnienia pieniężne (po 300 zł) przyznano: Janinie Królińskiej-Kociubie („Transfer”), Jerzemu Bobuli („Dunin”), Ryszardowi Kubickiemu („Wiosna 71”), Jerzemu Rutkowskiemu („J-27”), Janowi Frątczakowi („PEJ”).

Wyróżnienia książkowe otrzymali: T. Zającka („Sonora”), W. Tomczyk („Las”), J. Baśladyński („Remigiusz”), J. Piechocińska („Znicz”), W. Piórkowski („Baccalarius”), S. Markowski („Albertus”), E. Osuch („Emos”), W. Mazurkiewicz („Bór”), B. Wytrątek („Nauczyciel”), S. Drozdowa („Nauczycielka z Dębicy”), G. Ober („Ludwik”), M. Trembińska („Eta”), D. Smetana („Doświadczenia”), W. Cader („Praktyk”), St. Paczkowski („Pasek”), E. Żeleźny („ZY-ESZ”).

Niektóre spośród nagrodzonych recenzji, wyróżniające się krytycznym i problemowym charakterem oraz aktualnością (dotyczą książek wydanych ostatnio), zostaną również opublikowane w pedagogicznych czasopiśmie związkowych („Ruch Pedagogiczny” i „Nauczyciel i Wychowanie”).

Nagrody i wyróżnienia zostaną przesłane drogą pocztową, natomiast o zakwalifikowaniu do publikacji autorzy zostaną powiadomieni oddzielnie.

## PIĘTNAŚCIE OWOCNYCH LAT

Sekcja Pracowników Gospodarczych i Obsługi przy Zarządzie Okręgu ZNP Łódź-miasto, obchodzącej w bieżącym roku 15-lecie swego istnienia. Piękny to jubileusz, a jego wagę podnosi fakt, że sekcja łódzka ma na swym koncie poważny dorobek. Jest też jedną z najbardziej prężnych w kraju. Z okazji jubileuszu odbyło się w Łodzi (w marcu bieżącego roku) uroczyste posiedzenie plenarne, na którym podsumowano dotychczasowy dorobek i wytyczono kierunki prac na przyszłość.

Obrady prowadziła przewodnicząca Sekcji Okręgowej Pracowników Gospodarczych i Obsługi w Łodzi — kol. **Leokadia Kępska**. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Zarządu Okręgu i Oddziału ZNP Śródmieście, Inspektoratu Oświaty, przewodniczący Sekcji Centralnej — kol. **Franciszek Młyński** oraz przedstawiciele sekcji okręgowych z Katowic, Bydgoszczy i Warszawy.

Z piętnastoletnią historią i dorobkiem sekcji łódzkiej zapoznali zebranych kol. **Stefan Dąbek**. Przypomniał on, iż powstała jako jedna z pierwszych w kraju i przez cały ten okres wyróżniała się w działalności. Początkowo borykano się z licznymi trudnościami natury organizacyjnej, jednak dzięki aktywności oddanych sekcji działaczy, do których

zaliczyć trzeba pierwszego jej przewodniczącego, nie żyjącego już dziś, kol. **Feliksa Urbaniaka**, udało się szybko trudności te usunąć.

Te udane początki i dalszy pomyslny rozwój sekcji to także zasługa Zarządu Okręgu i Oddziału ZNP, które zawsze służyły pomocą na co dzień. Duże zasługi mają tu szczególnie kol. **Irena Zabicka** i kol. **Józef Reda**, którzy nie szczędzą sił i czasu, aby przyjąć naszej sekcji z pomocą.

Ten sprzyjający klimat zdecydował o tym, że Sekcja Pracowników Gospodarczych i Obsługi w Łodzi ma dziś na swym koncie wiele osiągnięć.

W dyskusji, bardzo bogatej i rzeczowej, mówiono najwięcej o warunkach socjalno-bytowych. Przewodniczący Centralnej Sekcji Pracowników Gospodarczych i Obsługi zapoznał zebranych z przebiegiem prac nad przygotowaniem projektu regulaminu i zakresu czynności wszystkich pracowników gospodarczych, zatrudnionych w placówkach oświatowych. Żałować należy, iż dyskusji tej nie przysłuchiwali się przedstawiciele wojewódzkich władz oświatowych.

Życzyć by sobie należało, aby wszystkie sekcje okręgowe pracowały tak dobrze, jak sekcja w Łodzi, aby współpraca i zrozumienie między sekcją a władzami szkolnymi (Inspektorat Oświaty) i ZNP była tak udana, jak tutaj.

Na zakończenie obrad plenarnych najbardziej zasłużonym działaczom wręczono nagrody i dyplomy. Warto też dodać, że członkowie łódzkiej sekcji zgromadzili i przekazali na konto odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie 715 złotych.

F. M.



### AUDYCJE SZKOLNE

27.III.—29.III.

27.III. PONIEDZIAŁEK, program I, godz. 9.00 — „Raz, dwa, trzy... i co dalej?”, słuchowisko z cyklu matematycznego, powtórzenie 29.III. język polski dla kl. I—II; godz. 11.00 — „Melpomena w szkole”, reportaż literacki, język polski dla kl. I lic.

28.III. WTOREK, program I, godz. 9.00 — „Pociągami, samochodem czy samolotem?” (związki komunikacji z rozwojem gospodarki kraju), zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomicznej dla kl. IV lic.; godz. 11.00 — „Spotkanie z poezją”, język polski dla kl. VI; godz. 13.00 — „Z Marzanką i Gaikiem” (wiosenne pieśni obrzędowe), powtórzenie 8.IV., wychowanie muzyczne dla kl. III—IV.

29.III. ŚRODA, program I, godz. 9.00 — „Gramy na bębku” (określanie różnic dynamicznych), powtórzenie 7.IV., wychowanie muzyczne dla kl. I—II; godz. 11.00 — „Która ważniejsza?” (zasada sodowa i wapniowa), chemia dla kl. VI; godz. 13.00 — „Raz, dwa, trzy... i co dalej?”, język polski dla kl. I—II.

## NIECODZIENNA UROCZYSTOŚĆ

W dniu 6 marca bieżącego roku, w kawiarni Hotelu Nauczycielskiego ZG ZNP odbyła się uroczystość jubileuszowa koleżanki **Heleny Walawskiej**, Organizatorem spotkania było Koło Uczniów Władysława Spasowskiego. W 1922 roku koleżanka Helena Walawska rozpoczęła wykłady na Państwowych Kursach Nauczycielskich im. Wacława Nałkowskiego. Dyrektorem i bezpośrednim przełożonym młodej nauczycielki był sam Władysław Spasowski.

Sześć roczników wychowanków tej uczelni, na ogólną liczbę dziecięciu, było uczniami Heleny Walawskiej. Od pierwszych dni pracy pozyskała sympatię słuchaczy, cieszyła się autorytetem i najlepszą opinią. Prowadziła wykłady z zakresu metodyki pierwszych lat nauczania i dydaktyki ogólnej oraz organizowała praktyki pedagogiczne słuchaczy.

Spasowiacy zapamiętali koleżankę Walawską jako nauczycielkę zdolną, posiadającą głęboką wiedzę, jako dobrego metodyka, poszukującego nowych, lepszych sposobów nauczania, doskonałego organizatora, serdecznego opiekuna i doradcę. Taktowna, spokojna, sprawiedliwa w ocenie słuchaczy, nie szczędziła im nigdy swego czasu.

Była absolwentką Państwowego Instytutu Pedagogicznego — pierwszej uczelni mającej za zadanie

wykształcić kadrę wykładowców dla zakładów kształcenia nauczycieli, uczennicą dr Józefy Joteyko. Choć najmłodsza w gronie słuchaczy, musiała się wyróżnić, skoro właśnie do niej zwrócił się dyrektor Spasowski z propozycją pracy na Kursach.

Po sześciu latach pracy na PKN wyjeżdża na studia za granicę. W Anglii zwiedza wiele szkół różnego typu i stopnia, kończy kurs psychologii. Następnie rozpoczyna studia na uniwersytecie w Hamburgu, na wydziale psychologii u prof. Wiliama Sterna. W przerwach międzysemestralnych zwiedza szkoły w Magdeburgu, Dreźnie, Lipsku, Berlinie, a przede wszystkim w Hamburgu, gdzie ruch nowatorski był najbardziej żywy.

Po powrocie do Warszawy staje się pedagogiem-nowatorem, prowadzi klasę eksperymentalną metodą ośrodków zainteresowań. Doświadczenia i obserwacje zagraniczne przekazuje też na terenie ZNP, gdzie zorganizowała sekcję zagraniczną i nawiązała kontakty z innymi zagranicznymi związkami nauczycielskimi. Bieży również żywy udział w pracach Sekcji Programowej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Druga wojna światowa nie odrywa koleżanki Heleny Walawskiej od warsztatu szkolnego. Pracując w szkole podstawowej,

prowadzi tajne nauczanie języka polskiego, historii i geografii. Po powstaniu warszawskim znalazła się w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Pięć miesięcy głodu, straszliwego zimna i chorób wycieńczają całkowicie organizm. Wreszcie 23 dni marszu ku wolnej Polsce.

Kiedy ówczesny kurator szkolny — dr Teofil Wojeński zorganizował opiekę psychologiczną nad dziećmi szkół podstawowych, jej właśnie przykazuje organizację i kierunek naukowy Instytutu Higieny Psychicznej. Koleżanka Helena Walawska zostaje pracownikiem tego instytutu, psychologiem szkolnym na Żoliborzu. Tutaj podejmuje opracowanie bardzo ważnego i trudnego zagadnienia, tzw. legastenii (trudności w nauce pisania i czytania). Wkrótce jednak musi to przerwać, nieprzemysłana gospodarka kadrami pozbawia ją pracy badawczej. Podejmuje działalność w szkole podstawowej, ponadto bierze zawsze udział w działalności społecznej. W ZNP pełni funkcję prezesa ogniska, przewodniczącego konferencji rejonowych itp.

Z zainteresowaniem i wzruszeniem wysłuchali licznie zebrani Spasowiacy pięknych wspomnień z życia ich nauczycielki. Składano jej najserdeczniejsze życzenia zdrowia i realizacji ambitnych zamierzeń, posypały się wspomnienia osobiste. Delegacja Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej wręczyła Jubilatce Złotą Odznakę Honorową.

Koło Uczniów  
Władysława Spasowskiego

## OGŁOSZENIA DROBNE

**UWAGA MIŁOŚNICY RÓŻ!** Krzewy róż do sadzenia wiosennego, wielokwiatowe, pełne najpiękniejszych kolorów o długim paku, wolnorozkwitające, kwitnące do mrozów — wysyła za zaliczeniem pocztowym w cenie 22 zł wraz z rachunkiem Plantacja Róż, Wioszczowa, ul. Jędrzejowska 56 (Kieleckie). 16-0

Dzwonki elektryczne — 220 Volt prąd zmienny typ korytarzowy z dużą czaszą, specjalnie dla szkół, cena 195 zł — oferuje „Radiofal”, Poznań, ul. Staszica 1, tel. 420-07. 15-0

Sztandary szkolne i harcerskie wykonują wyspecjalizowane Pracownie Haftów Artystycznych (r. zał. 1950), mistrz Zofia Kledzik, Poznań, ul. Garncarska 2-7, tel. 502-14, mistrz Henryk Kledzik, Gdańsk—Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 87-7, tel. 41-43-47. I 18

Sztandary, proporce — wykonuje Irena Szatowa, Poznań, Ratajczaka 26, tel. 55-254 (członek spółdzielni).

**DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ W KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „NOWA RUDA” Z SIEDZIBĄ W ŚLUPCU, WOJ. WROCŁAW** zatrudni od 1 września 1972 r.: matematyka, elektryka, górnik i historyka z wykształceniem wyższym, stolarza, elektryka, mechanika z wykształceniem mistrzowskim lub techników z praktyką w zakładach pracy, kierownika zajęć pozalekcyjnych z wykształceniem nauczycielskim o kierunku muzycznym. Zgłoszenia przyjmuje do 1 maja 1972 r. i udziela informacji o warunkach pracy i płacy dyrekcja szkoły w godz. od 8.00 — 15.00 codziennie. K-11

**DYREKCJA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W TURKU, woj. poznańskie** poszukuje nauczyciela języka angielskiego. Bliższych informacji w odpowiedzi na oferty i zgłoszone warunki udziela się korespondencyjnie. Sprawa pilna! K-20

## Gros Nauczycielski

Typy druków, sprzęt techniczny, usługi

ska 12, telefon 28-24-11. Ogłoszenia przyjmują Biuro Ogłoszeń Wydawnictwa Współczesnego, Warszawa, ul. Wiejska 12, telefon 28-53-30 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa”, w miastach wojewódzkich. Ceny ogłoszeń: ramkowe — 15 zł za 1 cm kw., nekrologi — 10 zł za 1 cm kw., ogłoszenia drobne — 4 zł za wyraz. Cena prenumeraty: kwartalnie — 10.40 zł, półrocznie — 20.80 zł, rocznie — 41.60 zł. Prenumeratory indywidualni mogą optować prenumeratę w urzędach pocztowych i u listonoszy, lub dokonywać wpłat na konto PKO Nr 1-6-100020 — Centrala Kierownictwa Prasy i Wydawnictw „Ruch” Warszawa, ul. Towarowa 28 (w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty). Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40 proc. droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kierownictwa Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO Nr 1-6-100024. Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych na uprzednie pisemne zamówienia, prowadzi Centrala Kierownictwa Prasy Wydawnictw „Ruch” Warszawa, ul. Towarowa 28. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Warszawa Al. Jerozolimskie 125. Nie zamówionych artykułów z zdjęć redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych. Zam. 857, A-40.



# REKRUTACJA NA ZAOCZNE STUDIA MAGISTERSKIE W UNIWERSYTETACH I WYŻSZYCH SZKOŁACH PEDAGOGICZNYCH

## 4-LETNIE ZAOCZNE STUDIA MAGISTERSKIE DLA ABSOLWENTÓW SN

W roku szkolnym 1972/73 4-letnie zaoczne studia magisterskie dla absolwentów SN prowadzić będzie tylko Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie (ul. Straszewskiego 22) — na następujących kierunkach studiów: WYCHOWANIE TECHNICZNE; KIERUNEK MECHANICZNY; KIERUNEK ELEKTROTECHNICZNY.

O przyjęcie na 4-letnie zaoczne studia magisterskie o kierunku WYCHOWANIA TECHNICZNEGO mogą ubiegać się nauczyciele oraz pracownicy pedagogiczni administracji szkolnej, którzy:

a) posiadają dyplom SN o kierunku „zajęcia praktyczno-techniczne i wychowanie plastyczne” lub „wychowanie plastyczne i zajęcia praktyczno-techniczne”;

b) mogą wykazać się co najmniej roczną pracą w szkole średniej w charakterze nauczyciela wychowania technicznego lub w szkole podstawowej w charakterze nauczyciela zajęć praktyczno-technicznych”;

c) uzyskują pozytywną ocenę pracy zawodowej;

d) zostali skierowani na studia zaoczne przez kuratorium okręgu szkolnego;

e) złożą z wynikiem pozytywnym egzamin wstępny.

**Uwaga: Pierwszeństwo** w przyjęciu na 4-letnie zaoczne studia magisterskie o kierunku WYCHOWANIA TECHNICZNEGO mają kandydaci, którzy są nauczycielami wychowania technicznego w liceach ogólnokształcących.

O przyjęcie na 4-letnie zaoczne studia magisterskie o KIERUNKU MECHANICZNYM mogą ubiegać się nauczyciele oraz pracownicy pedagogiczni administracji szkolnej, którzy:

a) posiadają dyplom SN o kierunku mechanicznym;

b) mogą wykazać się co najmniej roczną pracą w szkole zawodowej (zasadniczej szkole zawodowej, technikum zawodowym) odpowiedniej specjalności zawodowej w charakterze nauczyciela praktycznej nauki zawodu lub przedmiotów zawodowych.

O przyjęcie na 4-letnie zaoczne studia magisterskie o KIERUNKU ELEKTROTECHNICZNYM mogą ubiegać się nauczyciele oraz pracownicy pedagogiczni administracji szkolnej, którzy:

a) posiadają dyplom SN o kierunku elektrycznym lub telekomunikacyjnym;

b) spełniają odpowiednie warunki wymienione pod literą b) dla kandydatów ubiegających się o przyjęcie na kierunek mechaniczny.

Do podania o przyjęcie na 4-letnie zaoczne studia magisterskie kandydat obowiązany jest dołączyć:

- dyplom SN;
- uwierzytelniony wyciąg z dowodu osobistego, dotyczący nazwiska i imion oraz daty i miejsca urodzenia kandydata;
- życiorys;
- zaświadczenie kierownika (dyrektora) szkoły o zatrudnieniu kandydata, z podaniem przedmiotów, których kandydat uczy;
- potwierdzony kwestionariusz osobowy kandydata;
- 3 fotografie.

Na egzaminie wstępnym na 4-letnie zaoczne studia magisterskie w WSP, o kierunku WYCHOWANIA TECHNICZNEGO kandydatów obowiązują:

e) EGZAMIN USTNY: z organizacji pracy w pracowni zajęć praktyczno-technicznych (wychowania technicznego) oraz z metodyki nauczania zajęć praktyczno-technicznych (wychowania technicznego);

b) EGZAMIN PRAKTYCZNY, obejmujący opracowanie dokumentacji roboczej oraz wykonanie zadania praktycznego według przygotowanego projektu (modelu pomocy dydaktycznej) w zakresie jednej z niżej wymienionych technik (DO WYBORU PRZED KANDYDATA): obróbka metalu lub prace z elektrotechniki albo obróbka drewna lub obróbka szkła i tworzyw sztucznych albo prace z materiałów papierniczych.

Na egzaminie wstępnym na 4-letnie zaoczne studia magisterskie o kierunkach:

- KIERUNEK MECHANICZNY
- KIERUNEK ELEKTROTECHNICZNY

kandydatów obowiązują:

- a) EGZAMIN PISEMNY: z matematyki;
- b) EGZAMIN USTNY: z fizyki (według wymagań określonych programem nauczania odpowiednich przedmiotów szkoły średniej).

## ZAOCZNE STUDIA MAGISTERSKIE (JEDNOLITE) W UNIWERSYTETACH

O przyjęcie na I rok zaocznych studiów magisterskich (jednolitych) w uniwersytetach mogą ubiegać się osoby, które:

a) posiadają świadectwo dojrzałości lub równorzędne świadectwo ukończenia szkoły średniej stopnia licealnego;

b) pracują zawodowo co najmniej dwa lata w społecznych zakładach pracy;

c) zostały skierowane na studia zaoczne przez zakład pracy.

O przyjęcie również mogą ubiegać się kobiety, które ze względów rodzinnych — zamążpójście, wychowanie dzieci, prowadzenie gospodarstwa domowego — zmuszone były przerwać pracę zawodową.

Nauczyciele mogą ubiegać się o przyjęcie na zaoczne studia magisterskie (jednolite) po 1 roku pracy zawodowej.

Zaoczne studia magisterskie (jednolite) realizują program nauczania uniwersyteckich studiów stacjonarnych, dostosowany w formie do nauczania zaocznego i trwają 5 lub 6 lat.

(Zaoczne studia magisterskie na kierunkach: WYCHOWANIE TECHNICZNE, KIERUNEK MECHANICZNY I KIERUNEK ELEKTROTECHNICZNY trwają 5 lat).

Do podania o przyjęcie na zaoczne studia magisterskie (jednolite) w uniwersytetach kandydat obowiązany jest dołączyć:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys;
- 2) odpis świadectwa urodzenia, poświadczony przez zakład pracy (mężatki również skrócony odpis aktu małżeństwa) lub uwierzytelniony wyciąg z dowodu osobistego;
- 3) ankietę osobową, poświadczoną przez zakład pracy (kobiety nie pracujące — przez administrację domu);
- 4) świadectwo dojrzałości w oryginale;
- 5) skierowanie zakładu pracy, zawierające:
- a) stwierdzenie odbycia odpowiedniego stażu pracy zawodowej;
- b) opis przebiegu i ocenę wyników pracy kandydata;
- 6) zaświadczenie społecznego zakładu służby zdrowia stwierdzające, że stan zdrowia kandydata pozwala na łączenie pracy zawodowej ze studiami zaocznymi;
- 7) 3 fotografie (o wymiarach 37x52 mm, bez nakrycia głowy, na jasnym tle, podpisane na odwrocie i poświadczone przez zakład pracy).

Kobiety nie pracujące składają oświadczenie o stanie rodzinnym i źródłach utrzymania, poświadczone przez administrację domu.

Egzaminy wstępne odbędą się w zasadzie w maju, w czerwcu lub w lipcu 1972 r. — zależnie od kierunku studiów.

Kandydaci składają egzamin wstępny z następujących przedmiotów:

- na FILOLOGIE POLSKĄ: egzamin pisemny z literatury polskiej oraz egzamin ustny z literatury polskiej i z historii;
- na BIBLIOTEKARSTWO: egzamin pisemny z literatury polskiej oraz ustny z literatury polskiej i z historii;
- na FILOLOGIE ROSYJSKĄ: egzamin pisemny z języka rosyjskiego oraz ustny z języka rosyjskiego i z literatury polskiej\*);
- na FILOLOGIE GERMAŃSKĄ: egzamin pisemny z języka niemieckiego oraz ustny z języka niemieckiego i z literatury polskiej\*);
- na FILOLOGIE ANGIELSKĄ: egzamin pisemny z języka angielskiego oraz ustny z języka angielskiego i z literatury polskiej\*);
- na HISTORIĘ: egzamin pisemny z historii oraz ustny z historii z elementami literatury polskiej i z geografii;
- na GEOGRAFIĘ: egzamin pisemny z geografii oraz ustny z geografii i z matematyki;
- na BIOLOGIĘ: egzamin pisemny z biologii oraz ustny z biologii i z chemii;
- na FIZYKĘ: egzamin pisemny z fizyki oraz ustny z fizyki i z matematyki;
- na MATEMATYKĘ: egzamin pisemny z matematyki oraz ustny z matematyki i z fizyki;
- na WYCHOWANIE TECHNICZNE: egzamin pisemny z matematyki oraz ustny z matematyki i z fizyki;
- na KIERUNEK MECHANICZNY: egzamin pisemny z matematyki oraz ustny z matematyki i z fizyki;
- na KIERUNEK ELEKTROTECHNICZNY: egzamin pisemny z mate-

## LOKALIZACJA KIERUNKÓW ZAOCZNYCH STUDIÓW MAGISTERSKICH (JEDNOLITYCH) W UNIWERSYTETACH W ROKU SZKOLNYM 1972/73.

| Uniwersytet<br>Wyższa Szkoła<br>Pedagogiczna |                                                                    | Kierunek studiów |                    |                    |                     |                     |          |           |          |        |            |                       |                      |                         |
|----------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------|------------------|--------------------|--------------------|---------------------|---------------------|----------|-----------|----------|--------|------------|-----------------------|----------------------|-------------------------|
|                                              |                                                                    | Filologia polska | Bibliotekoznawstwo | Filologia rosyjska | Filologia germańska | Filologia angielska | Historia | Geografia | Biologia | Fizyka | Matematyka | Wychowanie techniczne | Kierunek mechaniczny | Kier. elektrotechniczny |
| 1                                            | 2                                                                  | 3                | 4                  | 5                  | 6                   | 7                   | 8        | 9         | 10       | 11     | 12         | 13                    | 14                   |                         |
| 1                                            | Uniw. Jagielloński, Kraków, ul. Gołębia 24                         |                  | X                  |                    |                     |                     |          |           |          |        |            |                       |                      |                         |
| 2                                            | Uniw. Łódzki, Łódź, ul. Narutowicza 65                             | X                | X                  |                    |                     | X                   | X        | X         | X        | X      |            |                       |                      |                         |
| 3                                            | Uniw. Poznański im. Adama Mickiewicza, Poznań, ul. Stalingradzka 1 | X                | X                  | X                  | X                   | X                   | X        |           | X        | X      |            |                       |                      |                         |
| 4                                            | Uniw. Warszawski, Warszawa, ul. Krak. Przedmieście 26/28           | X                |                    |                    |                     | X                   |          |           |          | X      |            |                       |                      |                         |
| 5                                            | Uniw. Wrocławski, im. B. Bieruta Wrocław, Pl. Uniwersytecki 1      | X                | X                  | X                  | X                   | X                   | X        |           |          | X      |            |                       |                      |                         |
| 6                                            | Uniw. M. Curie Skłodowskiej, Lublin, Pl. Litewski 5                | X                |                    |                    |                     | X                   | X        | X         | X        | X      |            |                       |                      |                         |
| 7                                            | Uniw. M. Kopernika, Toruń, ul. Fosa Staromiejska 3                 | X                |                    |                    |                     | X                   |          | X         |          | X      |            |                       |                      |                         |
| 8                                            | Uniw. Śląski, Katowice, ul. Bankowa 12                             |                  |                    |                    |                     | X                   |          |           | X        | X      | X          | X                     | X                    |                         |
| 9                                            | Uniw. Gdański, Gdańsk-Oliwa, ul. Bażyńskiego 1 A                   | X                | X                  |                    |                     | X                   | X        |           | X        | X      |            |                       |                      |                         |

## LOKALIZACJA ZAOCZNYCH STUDIÓW ZAWODOWYCH W ZAKRESIE PEDAGOGIKI POZASZKOLNEJ W UNIWERSYTETACH

| Uniwersytet                                     | Pedagogika pozaszkolna ze specjalizacją w zakresie |                               |                |   |
|-------------------------------------------------|----------------------------------------------------|-------------------------------|----------------|---|
|                                                 | organizacji pracy kulturalno-oświatowej            | pracy opiekuńczo-wychowawczej | resocjalizacji |   |
| Uniwersytet Jagielloński, Kraków                | X                                                  |                               |                | X |
| Uniwersytet Łódzki - Łódź                       | X                                                  | X                             |                |   |
| Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań          |                                                    | X                             |                | X |
| Uniwersytet Warszawski, Warszawa                | X                                                  | X                             |                | X |
| Uniwersytet Wrocławski im. B. Bieruta - Wrocław | X                                                  |                               |                | X |
| Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej - Lublin      | X                                                  |                               |                | X |
| Uniwersytet M. Kopernika, Toruń                 | X                                                  | X                             |                |   |
| Uniwersytet Śląski, Katowice                    |                                                    |                               |                | X |
| Uniwersytet Gdański - Gdańsk                    | X                                                  |                               |                | X |

matyki oraz ustny z matematyki i z fizyki.

\*) Kandydaci zdający egzamin ustny z literatury polskiej będą pytani również z elementów gramatyki polskiej.

**UWAGA:** Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na studia zaoczne w uniwersytetach obowiązani są do złożenia egzaminu sprawdzającego stopień opanowania jednego języka obcego nowo-

żytnego (język: rosyjski, niemiecki, angielski, francuski — do wyboru przez kandydata) na wszystkich kierunkach studiów z wyjątkiem kierunków, na których obowiązuje egzamin z języków obcych (filologie obce).

## EKSTERNISTYCZNE STUDIA MAGISTERSKIE (JEDNOLITE) W UNIWERSYTETACH

O dopuszczenie do studiów

eksternistycznych na uniwersytetach mogą ubiegać się **czynni nauczyciele**, pracownicy instytucji kulturalno-oświatowych i instytucji badawczych, których praca zawodowa zgodna jest z kierunkiem podejmowanych studiów.

Wymagana jest co najmniej dwuletnia praca zawodowa.

Tryb składania podań, wymagane dokumenty oraz przedmioty egzaminacyjne są analogiczne jak na studia zaoczne.

## 3-LETNIE ZAOCZNE STUDIA ZAWODOWE W UNIWERSYTETACH W ZAKRESIE PEDAGOGIKI POZASZKOLNEJ

Zaoczne studia zawodowe w zakresie PEDAGOGIKI POZASZKOLNEJ trwają 3 lata (6 semestrów).

Na studiach tych w roku szkolnym 1972/73 prowadzone będą na uniwersytetach następujące specjalizacje:

- organizacja pracy kulturalno-oświatowej;
- praca opiekuńczo-wychowawcza;
- resocjalizacja.

O przyjęcie na 3-letnie zaoczne studia zawodowe w zakresie PEDAGOGIKI POZASZKOLNEJ mogą ubiegać się osoby, które:

- a) posiadają świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej;
- b) pracują zawodowo co najmniej jeden rok na stanowisku wymagającym wiedzy pedagogicznej — w społecznym zakładzie pracy, np.:
  - w placówce kulturalno-oświatowej,
  - w placówce opiekuńczo-wychowawczej,
  - w placówce wychowania pozaszkolnego,
  - w organizacjach młodzieżowych,
  - w instancjach politycznych,
  - w związkach zawodowych,
  - w organizacjach społeczno-oświatowych lub społeczno-kulturalnych,
  - w Milicji Obywatelskiej i Wojsku Polskim,
  - w innych instytucjach państwowych i społecznych,
- c) zostały skierowane na studia zaoczne przez zakład pracy.

Egzamin wstępny na 3-letnie zaoczne studia zawodowe w zakresie PEDAGOGIKI POZASZKOLNEJ obejmuje:

- a) egzamin pisemny: z literatury polskiej,
- b) egzamin ustny: z literatury polskiej (z gramatyką języka polskiego) i z historii lub biologii (do wyboru przez kandydata).

## DWULETNI ZAOCZNE STUDIA MAGISTERSKIE DLA ABSOLWENTÓW WSN W WYŻSZYCH SZKOŁACH PEDAGOGICZNYCH I UNIWERSYTE- TACH

O przyjęcie na dwuletnie zaoczne studia magisterskie dla absolwentów WSN mogą ubiegać się nauczyciele oraz pracownicy pedagogiczni administracji szkolnej, którzy:

a) posiadają dyplom WSN o głównym kierunku studiów, odpowiadającym kierunkowi studiów magisterskich (uwaga: o przyjęcie na dwuletnie zaoczne studia magisterskie o kierunku pedagogiki mogą ubiegać się osoby, które posiadają dyplom ukończenia WSN o kierunkach: nauczanie początkowe; wychowanie przedszkolne; opieka nad dziećmi);

b) mogą wykazać się co najmniej roczną pracą nauczycielską w szkole podstawowej lub w zasadniczej szkole zawodowej;

c) mają pozytywną ocenę pracy zawodowej;

d) zostali skierowani na studia zaoczne przez organ administracji szkolnej, sprawujący bezpośredni nadzór nad szkołą, w której kandydat pracuje.

Do podania o przyjęcie na 2-letnie zaoczne studia magisterskie kandydat obowiązany jest dołączyć:

- dyplom WSN (kandydaci, którzy będą zdawali egzamin dyplomowy w WSN na 3-semestralnych lub 4-semestralnych studiach zaocznych dla absolwentów SN w czerwcu 1972 r., dołącza do podania odpowiednie zaświadczenie rektora WSN),
- życiorys (jeżeli nie został zawarty w podaniu),
- zaświadczenie kierownika (dyrektora) szkoły o zatrudnieniu kandy-

(Dokończenie na str. 11)